NUMER 20.

DZIENNIK POWSZECHNY

1/26 Stycznia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 26 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W dniu 13 (25) Stycznia Jego Cesarska Wysokość Namiestnik Królestwa wydać raczył następujący rozkaz dzienny do wojska:

Według Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, rozkazu:

Buntowników którzy będą ujęci z bronią w ręku, sądzić na miejscu przestępstwa w drodze doraźnego polowego wojennego sądu, a wyroki śmierci co do nich wydane, zatwierdzać mają ostatecznie i wprowadzać w wykonanie, Naczelnicy wojenni Okręgów: Warszawskiego, Lubelskiego, Radomskiego, Kaliskiego, Płockiego i Augustowskiego.

W nocy z d. 10 na 11-y (22 na 23) Stycznia, w wielu miejscach Królestwa Polskiego bandy buntowników napadły na stanowiska osobno rozmieszczonych oddziałów wojska. Bandy te były uzbrojone myśliwskiemi strzelbami, rewolwerami, nożami, kosami i t. p.

W Płocku miał miejsce napad nocny który odparty został, przy czem wojsku zabito 2 ludzi, a buntowników ujęto z bronią w ręku około 50. Zabitych i rannych swych, korzystając z ciemnej nocy burzyciele uwieźli.

W Płońsku, o północy, uzbrojona banda napadła na stojącą tam 3-ą kompanię pułku Muromskiego. Napad był odparty, przy czem raniono 20 żołnierzy; napastnikom zabito 3 ludzi, raniono 4, schwytano 44 i odebrano broni do 200 sztuk.

We wsi Jedlni blisko Radomia, gdzie stała 4-a kompanja 2-go bataljonu saperów, o godzinie 2-ej po północy, złoczyńcy wpadając do chałup po 6 i 10 ludzi, napadali na śpiących żołnierzy, przykładając broń do piersi nakazywali milczenie, przy czem zabierali broń i amunicję.

Według zebranych w Jedlni wiadomości, i zeznań dwóch wziętych do niewoli, okazuje się, że napad był dokonany przez 140 ludzi.

O ogodz. 1-ej w nocy, za odgłosem dzwonów, w mieście Bodzentynie (koło klasztoru Święto-Krzyzkiego na Łysej górze) tłum burzycieli nagle rzucił się na śpiących żołnierzy i oficerów.

Szyldwachy i dyżurni 2-ej kompanji strzelców pułku Smoleńskiego i jeden oficer, zostali zabici, lub ciężko ranieni. Kompanja zebrawszy się na ten alarm, udała się ku m. Kielcom. Ze strony buntowników także są zabici i ranni, lecz liczba ich nie wiadoma; zabrano dwie parokonne podwody z bronią różnego rodzaju.

Około północy, dowódca 1-go batalionu Mohilewskiego pułku piechoty, major Rüdiger otrzymał pierwszą wiadomość o uzbrojonych bandach, które ukazały się koło miasta Szydłowca. Około godziny drugiej po północy, ruch spowodował go do zwołania wojska. Buntownicy poczęli strzelać; z powodu niemożności działania w zupełnej ciemności i ciasnych ulicach, kompanje zostały wyprowadzone z miasta po szosie Radomskiem i stanęły w odległości pół wiorsty od Szydłowca.

O godzinie 7-ej rano, wojsko opanowało miasto, a buntownicy zaczęli uciekać do bliskiego lasu, po Kieleckiem szosie.

W tem starciu zabito 2 żołnierzy, 9 raniono z których dwóch już umarło, 8 ludzi prawdopodobnie ujęto; buntownicy w nocy wywieźli swych zabitych i rannych; pochwycono z bronią w ręku 40 ludzi.

Z Gubernji Lubelskiej otrzymano następujące wiadomości.

Z 10 na 11-y (22 na 23) Stycznia o godzinie 4-ej z rana buntownicy napadli na park artylerji w Lubartowie, lecz byli odpędzeni przez 9-ą kompanję pułku Wołogodzkiego; schwytano 20 ludzi. W wojsku ranieni: dowódca kompanji, oficer od żandarmów i kilku żołnierzy.

Ruchomy Nr. 2 park w Kodniu także był napastowany, przyczem dowódca parku został pojmany. Na pomoc parkowi wysłano 2 kompanje piechoty.

We wsi Bukowo schwytano dnia 10 (22) wieczorem 20 uzbrojonych buntowników, lecz przybyła banda odbiła ich. Przeciw niej wysłani zostali ułani.

W mieście Radzyniu, o północy, banda złoczyńców korzystając z ciemności nocy, napadła na kwatery oficerskie i żołnierskie stojących tam wojsk; przy czem z wojska zabito 5, raniono 7 ludzi; w liczbie rannych znajduje się dowódca brygady jenerał-major Kanabich i dowódca baterji podpółkownik Meibaum; lecz buntownicy zostali odparci.

We wsi Stoku, o 3½ wiorst od miasta Siedlec uzbrojona banda rzuciła się na stojącą tam 10 kompanję Kostromskiego pułku piechoty, większa część której wraz z dowódcą kompanji znajdowała się na warcie w mieście. Żołnierze bronili się uporczywie, a trzech zapartych w domu, po najrozpaczliwszej obronie, złoczyńcy spalili wraz z zajmowanym przez nich domem. Wojska przybyłe na pomoc, wyparły ze wsi buntowników, którzy uciekli, na przygotowanych podwodach. Ze strony wojska jest zabitych 7, rannych 10; ze strony buntowników zabitych 5, rannych wzięto 5 i oprócz tego schwytano 55. Wzięto także trzy wozy kos i różnej broni.

W Łukowie o godzinie 2-ej w nocy, buntownicy w liczbie 300 pieszych i 50 konnych, napadli na stojące tam 5-tą i 8-mą kompanje Kostromskiego pułku piechoty, zabili szyldwachów i zaczęli strzelać przeciw zebranym na placu kompanjom. Dla tego kompanje stanęły przy murze blisko będącego klasztoru.

W pomoc Łukowowi wysłano rotę ze wsi Mroczek.

W Białe, po otrzymaniu wiadomości o gromadzeniu się uzbrojonego tłumu, dowódca 2-ej brygady artylerji konnej, Jenerał-Major Mamajew, przedsięwziął wczas środki ostrożności. Banda złożona z 450-u ludzi, dowiedziawszy się o tem, zemknęła. Zabrano dwóch ludzi, którzy znajdowali się przy podwodach, i 9-u uzbrojonych.

W gubernji Warszawskiej, banda uzbrojona skierowała się ku Radomsku, z 10 na 11 (22 na 23) b. m., w zamiarze atakowania stojącej tam kompanji pułku Witebskiego. Dowódzca kompanji przysłał z Radomska 7-u uzbrojonych buntowników przytrzymanych przez włościan.

Komenda 1-go batalionu saperów, złożona z dwóch podoficerów i 28-u szeregowców, idąc 11 (23) Stycznia z Grójca do Mogilnicy i Błędowa, atakowaną została przez uzbrojony tłum. Trzech szeregowców odniosło dość ciężkie rany, dwóch podoficerów raniono lekko, a jeden niewiadomo gdzie się podział. Po pierwszych wystrzałach saperów, tłum rozbiegł się; zabrano bryczkę z dwoma zaprzęgowemi końmi i jednym wierzchowym; były w niej trzy dubeltówki, a na szosie znaleziono jeszcze jednę. Ci którzy znajdowali się w bryczce, zdołali umknąć.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie Waszej Cesarskiej Wysokości Najmiłościwiej mianujemy: Członków Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywistych Radców Stanu, Antoniego *Sadkowskiego* i Konstantego *Małkowskiego*, Członkami Komisji Rządowej Sprawiedliwości, kierującymi Wydziałami,—pierwszego Wydziałem Administracji i Kontroli, a drugiego Kryminalnym; Naczelnika zaś Wydziału Cywilnego tejże Komisji, Wiktora *Kamionowskiego*, pełniącym obowiązki Członka, kierującego pomienionym Wydziałem, z zaliczeniem *Sadkowskiemu* starszeństwa na urzędzie Członka Komisji od 16 (28) Listopada 1862 roku, to jest od dnia powołania go do pełnienia obowiązków tego Urzędu.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski*.

w St. Petersburgu, d. 25 Grudnia (6 Stycznia 1862/3 r.

ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 8 (20) Stycznia 1863 r.

I. Przez Najwyższe Rozkazy Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Moskwie d. 16 (28) Listopada 1862 roku. (Nr. 24.).

Uwolniony od obowiązku.—Na własne żądanie: Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Tajny Radca Józef *Tymowski*, z pozostawieniem Członkiem Rady Państwa Cesarstwa.

Mianowani: — Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa, Tajny Radca Adam *Łęski*, Ministrem Sekretarzem Stanu Królestwa Polskiego; Radca Stanu Królestwa Polskiego Adam *Bagniewski*, p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z wszelkiemi prerogatywami do urzędu Dyrektora Głównego przywiązanemi.

w Moskwie d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. (N. 25).

Otrzymują urlop za granicę. — Prezes Komisji Emerytalnej Królestwa Polskiego, Tajny Radca *Trębicki*, dla poratowania zdrowia na mcy 4. Członek Rady Stanu Królestwa, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu *Chodyński*, na miesięcy trzy.

II. Przez Postanowienie Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

W Oddziale Gazet przy Kancelarji Dyplomatycznej Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości *w Królestwie Polskiem.*—Mianowani:—Naczelnik Wydziału Zagranicznego przy b. Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Radca Kolegjalny Juljusz *Hignet*, Naczelnikiem Oddziału Gazet; Redaktor tegoż Wydziału, Asesor Kolegjalny Emiljan *Hignet*, Redaktorem Oddziału Gazet; Nadetatowy Urzędnik do pisma tamże Jan *Bruszewski* i Nadetatowy Urzędnik do pisma w b. Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora Kwiryn *Cholewiński*, Urzędnikami do pisma w Oddziale Gazet, z zaliczeniem wszystkich do Kancelarji Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

W Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.—Mianowany:—p. o. Zastępcy Pomocnika Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Senatu Władysław *Nowakowski*, p. o. Pomocnika tegoż Naczelnego Prokuratora.

III. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Kancelarji Rady Administracyjnej.—Mianowani: — Młodszy Pomocnik Naczelnika Oddziału w Kancelarji Rady Administracyjnej Władysław *Zdzitowiecki*, Starszym Pomocnikiem Naczelnika Oddziału; Podsekretarz August *Radwan*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Oddziału i Urzędnik do pisma Franciszek *Joachimowski*, Podsekratarzem Kancelarji tejże Rady.

Uwolniony ze służby.—Na własne żądanie: Starszy Pomocnik Naczelnika Oddziału w Kancelarji Rady Administracyjnej, Radca Kolegialny Franciszek *Baranowski*, z mundurem do urzędu przywiązanym.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.—Mianowani: Rektor Gimnazjum III w Warszawie Kazimierz *Rogiński*, Rektorem Gimnazjum II; Rektor Gimnazjum w Szczebrzeszynie z delegacji p. o. Rektora Gimnazjum II Jan *Pankiewicz*, Rektorem Gimnazjum III w Warszawie.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Otrzymuje urlop za granicę:—Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Dyrektor Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiem, Hrabia Stanisław *Potocki*, na d. 28.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. — Mianowany: — Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie Tytus *Polczycki*, p. o. Prezesa tegoż Trybunału.

Uwolnieni ze służby:—Na własne żądanie:—Sędziowie Pokoju: Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I Henryk *Wejchert*, i Okręgu Zgierskiego Ludwik *Ostrowski*.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Otrzymują urlop za granicę:—Pisarz Magazynu Solnego w Modrzejowie Franciszek *Kosko*, na d. 25 i Naczelnik Urzędu Loterji Baron *Mengden* na d. 8.

W Najwyższej Izbie Obrachunkowej.—Otrzymuje urlop za granicę:—Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Aleksander *Zapaśnik*, na mcy 4. *(d. c. n.)*

Szkoła Główna Warszawska.—Dziekan Wydziału Prawa i Administracji. — W wykonaniu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 4 (16) Stycznia r. b. mam zaszczyt zawiadomić osoby które podług tegoż Postanowienia są upoważnione do uczęszczania na wykłady praktyczne Prawa, iż zapis na takowe wykłady odbywać się będzie w Kancelarji Szkoły Głównej od dnia 28 Stycznia r. b. o godzinie 2 i pół z południa. Zgłaszający się winni złożyć pozwolenie Władzy właściwej a Obrońcy i Rejenci swoją nominację, wszyscy zaś kwit Kasy Miejskiej na uiszczoną opłatę półroczną rs. 10.—*J. K. Wołowski*.

Z Petersburga, 17 *Stycznia*.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 1 stycznia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Anny 1-ej klasy: pskowski gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu *Murawiew*; św. Stanisława 1-ej klasy: dyrektor departamentu budowy okrętów w ministerstwie marynarki, kontr-admirał *Wojewódzki 2-gi;* dyrektor korpusu inżynierów okrętowych, jenerał-major *Buraczok 1-y;* dyrektor ekonomicznego departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych, rzeczywisty radca stanu *Schumacher;* woroneżski wojenny gubernator zarządzający i wydziałem cywilnym, jenerał major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Czertkow;* symbirski gubernator cywilny rzeczywisty radca stanu *Anisimow*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wieść o wzięciu przez francuzów Puebli jeszcze się nie potwierdziła, a nawet, jakby można wnosić z depeszy z Kadyksu podającej wiadomości z Meksyku do 24 grudnia dochodzące, wieść ta była przedwczesną.

Times wzmiankując, że francuzi mają zająć port Oboch nad morzem Czerwonem niedaleko cieśniny Babel-mandeb, zwraca uwagę, jak mało zajęcie to obchodzi dziennikarstwo angielskie, kiedy prasa francuzke jeszcze niedawno tak zaniepokoiła się wzięciem w posiadanie przez anglików wyspy Perim. Dziennik ten powiada, iż wskazuje to, jak wielki postęp uczyniła sprawa międzynarodowej przyjaźni. Zresztą *Times* utrzymuje, że Francja urządzając w tamtych stronach skład węgli, jedynie ma na celu ułatwienie stosunków handlowych z Chinami, Kochinchiną i Indjami, gdzie handel francuzki znacznie się rozwija.

W Londynie zajmuje już umysły, przewidywana walka w parlamencie. P. Dizraeli wcześniej niż zwykle rozesłał do członków stronnictwa torysowskiego wezwania, aby się licznie stawili na d. 5 lutego do parlamentu. Stronnictwo radykalne nie będzie popierało zamiarów torysów, żąda ono tylko znacznych oszczędności, lecz nie chce na miejsce lordów Russela i Palmerstona, wynieść p. Dizraeli i lorda Derby, i jeżeli ci ostatni liczyli na rozdział w łonie stronnictwa wigów, to się omylili w swych rachubach. Czy mimo tego kwestja zaufania nie będzie podniesiona,—niewiadomo; torysowie mają, zdaje się, przewagę głosów, lecz w razie oświadczenia gabinetowi nieufności, prawdopodobnie parlament zostałby rozwiązany.

W Turynie krążyła pogloska, że przy układach, co do zawarcia traktatu handlowego, Francja proponowała znaczną sumę pieniężną za ustąpienie w. Elby. Pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia.

Z tego, że roboty przy budowie blockhausów zostały wstrzymane, wnoszą, że Porta na żądanie mocarstw okazuje się skłonniejszą do ustępstw w tym względzie.

W Berlinie utrzymują, że gabinet nie ma wcale zamiaru rozwiązania izby z powodu adresu i rozpraw nad nim; gabinet postanowił podobno trzymać się drogi odpornej, przez co spodziewa się osłabić zaczepną politykę izby.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 20 *Stycznia*. Dzisiejsze pisma angielskie podają znaną już z pogłosek wiadomość o zamiarze lorda Palmerstona utworzenia kilku nowych krzeseł parowskich. Jedni mówią o pięciu nowych takich krzesłach, inni zaś o siedmiu, lecz dotąd zdają się nie ulegać wątpliwości trzy tylko kandydatury, mianowicie: sir Charles Wood'a, p. Ellice i p. Monckton Milnes'a. Z drugiej zaś strony donoszą, że lord Derby nie chce usłuchać rady p. Disraelego wystąpienia energicznego przeciw rządowi w kwestji wysp Jońskich. Lord Derby wątpi także, ażeby kwestja budżetu mogła przyczynić się do obalenia gabinetu, tem bardziej, że plany p. Gladstone'a, okrzyczane przez p. Disraelego i kilku innych polityków, jako niekonsekwentne, okazały się ze wszech miar praktycznemi. Przeciwnie niektóre gazety angielskie utrzymują, że rezultat finansowy w r. b. nie jest bardzo świetny i że nie będzie zapewne możności zniżenia podatku od dochodów chociażby o jakie 2 lub 3 pensy od funt. ster. Zważywszy atoli trudności jakie p. Gladstone miał do zwalczenia przy zmianach zaprowadzonych w r. z. w taryfie celnej, oraz w obec przesilenia bawełniczego i wynikłej ztąd w okręgach fabrycznych nędzy, — przeciwnicy tego męża stanu nie mogliby liczyć na powodzenie opozycji przeciw niemu. W sferach torysowskich rozeszła się nawet pogłoska, że opozycja, przy zbliżającej się uroczystości ślubu księcia Walji z księżniczką Aleksandrą Duńską, nie chce wywoływać przesilenia ministerjalnego.

Londyn, 21 *Stycznia*. Pisma angielskie mówią dziś o zgonie Saida-Paszy. Ponieważ zmarły zwiedził w r. z., po raz pierwszy i ostatni, Londyn, a tak własną osobistością, jak i zewnętrzną okazałością swego otoczenia, zwrócił na siebie powszechną uwagę, przeto nekrolog, poświęcony jego pamięci, jest o wiele sympatyczniejszy, niż to zwykle miewa tu miejsce. Gazety tutejsze otrzymały wczoraj rano wiadomość o jego zgonie, a w południe nadeszła już z Aleksandrji korespondencja (umieszczona w drugiem wydaniu *Times'a*), donosząca o wysyłaniu żołnierzy egipskich do Meksyku. *Times* zwraca uwagę na znaczenie i styczność obu tych wypadków. „Zgon Saida-Paszy", powiada pomieniony dziennik „ma znaczenie europejskie. Jakkolwiek Wice-Król Egiptu został w kalendarzyku gotajskim zaledwie wspominany, a wśród książąt panujących zajmował bardzo skromne stanowisko, pomimo to państwa zachodnie, a szczególniej Francja, umiały ocenić wartość jego przyjaźni. Wśród licznych zmian zaprowadzonych przez niego w administracji Egiptu, zachowanie się jego w kwestji niewolnictwa największy mu zaszczyt przynosi. Przedsiębrał on skuteczne środki przeciw przywozowi murzynów morzem Czerwonem lub przez granicę południową. Obawiać się należy, iżby zasada ta nie została naruszoną na korzyść p. Lesseps'a i towarzystwa kanału suezkiego. Zarzucić atoli można zmarłemu Wice-Królowi, iż przystał na wysłanie murzynów egipskich do Meksyku, dla wzięcia udziału w najuciążliwszych czynnościach przedsięwziętej tam przez Francję wyprawy. Zresztą wypadek ten nie jest jeszcze należyte wyświetlony, nie wiadomo bowiem, czy wysyłka murzynów do Meksyku nastąpiło z rozkazu Saida-Paszy, czy też na skutek dobrowolnej pomiędzy nimi a rządem franzuzkim układów".

Ze źródła prywatnego donoszą, że admirałowie europejscy, dowodzący eskadrami na wodach wschodnio-azjatyckich, otrzymali od swych rządów polecenie żądania od rządu japońskiego zupełnego i jawnego zadosyć uczynienia za obelgę wyrządzoną tam reprezentantom państw europejskich. W razie jeżeli japończycy nie zmienią swego trybu postępowania, wypowiedzianą im zostanie wojna. Odzywają się obecnie w Europie głosy, nie rokujące wielkich dla państw ucywilizowanych korzyści z ustalenia się stosunków handlowych z Japonją, tak iż koszta wojenne nie odpowiadałyby wcale widokom na przyszłość. Lecz zdaje się, że zdanie to jest błędne.

Zapewniają, że na teraz tak torysowie jak i wigowie zadowolnieni są ze stanu rzeczy i że postanowili utrzymać lorda Palmerstona u steru rządu tak długo, dopóki temu mężowi stanu sił starczy. Można o nim powiedzieć, że wziął nad większą częścią swych dawnych przeciwników politycznych przewagę tem głównie, że prawie wszystkich ich przeżył. Lecz za to rząd narażony jest na wielki szwank dla braku energji w ministrze spraw wewnętrznych, sir George Grey'u. P. Gladstone, kanclerz skarbu, zwraca na się powszechną uwagę z powodu nowego budżetu. Dochody zeszłoroczne wyniosły około 2,300,000 fun. ster. więcej niż obliczonem było, a ponieważ zamierzone zostały znaczne w armji i flocie redukcje, przeto minister będzie mógł ulżyć ciężarowi podatków o jakie 4 miliony funt. ster. Zwykłem jest zdanie, że minister skarbu z przewyżką jest najnieszczęśliwszym z ludzi; zdaje się atoli, że minister skarbu z deficytem jest o wiele nieszczęśliwszy. P. Gladstone obniży zapewne podatek dochodowy, wynoszący obecnie 11 milionów fun. ster., oraz cło od cherbaty i cukru. Takie jest przynajmniej powszechne w Anglji mniemanie. Pomimo pomyślnego stanu finansów, torysowie zamierzają wystąpić z opozycją przeciw gabinetowi, biorąc za powód zamiar rządu odstąpienia Grecji wysp Jońskich. Lecz najtrudniejsze jest położenie hr. Russell, z powodu znanej jego depeszy do rządu duńskiego, którą opinja publiczna w Anglji bezwarunkowo potępia.

Austrja.

Wiedeń, 22 *Stycznia*. Wczorajsza *Gener. Corresp.* pisze. „Ogłoszenie nowego prawa drukowego, oddawna już przez Cesarza usankcjonowanego, nie mogło dotąd nastąpić z powodu trudności napotykanych przy redakcji przepisów dotyczących wprowadzenia tego prawa w wykonanie. Dowiadujemy się, że i ta ostatnia czynność została we wszystkich szczegółach załatwiona, tak iż z pewnością spodziewać się należy, iż tak samo prawo drukowe, jak i przepisy co do jego wykonania, podane zostaną w ciągu b. tygodnia do wiadomości publicznej.

Presse wiedeńska donosi o układach prowadzonych w Wiedniu w celu założenia tamże nowego banku na wzór angielskiego Joints banku. Na czele tego przedsięwzięcia stoją lord Fermoy, p. Roebuck i p. Lever. Plan tego banku pozostaje w związku z projektem budowy drogi żelaznej Aradsko-Hermanstadzkiej. P. Roebuck przyjmowany był onegdaj przez Cesarza, który utwierdził go w nadziei powodzenia dla jego projektów. Mąż ten stanu wyjechał dziś do Londynu, gdyż lord Palmerston powołał go do wzięcia udziału w składzie gabinetu.

Francja.

Paryż, 20 *Stycznia*. Wiadomość podaną wczoraj przez *Patrie* o wzięciu Puebli, potwierdza dziś *La France;* wszakże dzisiejszy *Monitor* nic o tem nie wspomina, co objaśniają w następujący sposób. Jenerał Forey wstrzymał w Vera-Cruz statek pocztowy, dopóki nie wygotuje raportu; lecz dowódca stacji morskiej w Vera-Cruz przesłał zawiadomienie o zajęciu Puebli przez statek udający się do Nowego Jorku do tamtejszego konsula francuzkiego, który nadesłał o tem wiadomość do Paryża. *France* powiada, że jen. Forey obszedł Gwadelupę, która to pozycja poprzednio wstrzymała postęp armji francuzkiej, i z pomyślnym skutkiem zaatakował Pueblę od strony północnej. Meksykanie byli niespodzianie zaskoczeni, lecz nie znajdowali się w tak znacznej liczbie jak powiada *Patrie;* oddział ich nie wynoszący 10,000 ludzi nawet się nie bronił. Wojska francuzkie weszły do Puebli ścigając meksykanów. Jen. Forey postanowił czekać w Puebli na posiłki. Miasto to leży w odległości ⅔ drogi z Vera-Cruz do stolicy. W tem stanowisku daleko dogodniejszem niż Orizaba, jen. Forey przysposobi się do przedsięwzięcia stanowczego kroku przeciw stolicy.

Stanowczo utrzymują, że rząd francuzki wcale nie opierałby się wyborowi na Króla greckiego księcia Aumale, lecz zapewne tak jak i co do innych kandydatów brak tu zgody samego księcia. Z kandydatów na prezesa zgromadzenia narodowego, Valbi ma być przychylniejszym Anglji, a Rigas Palamides, przychylniejszym Francji.

Constitutionnel otrzymał obok polecenia zaprzeczenia wieściom, jakoby nowy wice-Król Egiptu wyłącznie sprzyjał Anglji, polecenie zaprzeczenia także wiadomości, jakoby rząd francuzki mięszał się do sprawy uwięzionej w Neapolu księżny Barberini, o wypuszczeniu której pogłoska dotąd się nie potwierdza. Rząd włoski chce koniecznie, aby jej niewinność, której stanowczo nie zaprzecza, jawnie wykrytą została przez właściwy sąd.

P. Scialoja wczoraj opuścił Paryż, wioząc traktat handlowy świeżo podpisany do ratyfikacji swemu rządowi. Zaprzeczają dziś wieści, jakoby warunek tego traktatu zapewniał negocjowanie na giełdzie paryżkiej wszystkich papierów włoskich; tylko co do przyszłej pożyczki włoskiej upoważnienie rządu francuzkiego zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Komisja adresowa senatu, która powierzyła ułożenie projektu adresu p. Troplongowi, w zasadzie miała się oświadczyć za wyrażeniem Cesarzowi podziękowań za kierunek jego polityki. Jenerał Goyon miał przemawiać na publicznem posiedzeniu, lecz zapewniają, że zalecono mu największą ostrożność, ażeby rozprawom nie nadać ożywienia, które mogłoby skłonić księcia Napoleona do zabrania głosu, czego wcale sobie nie życzą.

Paryż, 21 *Stycznia*. Powszechnie utrzymują, że w usposobieniu ciała prawodawczego, okazanem przy rozprawach nad adresem w biurach, dają się spostrzegać dwie dążności; jedna w duchu stronnictwa prawego, mająca na celu naleganie na rząd, ażeby starał się skłonić gabinet turyński do bardziej pojednawczego usposobienia względem stolicy Apostolskiej; druga cokolwiek opozycyjna przeciw wyprawie meksykańskiej. Rozumie się, iż nie pragną, aby wyprawę tę natychmiast zaprzestać, ale życzą sobie, aby o ile można najprędzej zakończyć to tak już kosztowne

przedsięwzięcie; wydatki na ten cel poczynione, obliczają już na 127 milionów fr., co nie zdaje się zbyt przesadzonem, ponieważ p. Fould w ostatnim sprawozdaniu wspominał o 100 milionach.

Prawdopodobnie sprawozdawcą komisji adresowej będzie wyznaczony tak jak w roku zeszłym p. Gragnier de Cassagnac; wszakże pewna ilość członków przekładałaby nad niego p. Larrabure. Zresztą ktokolwiek będzie sprawozdawcą, adres nie będzie wybitny. *Patrie* powtarza jeszcze raz, że rozprawy w tym roku nie będą tak wybitne jak w roku zeszłym, w skutek objawionego życzenia rządu, a teraźniejsi deputowani, pragnący być wybranemi na następne 6 lat nie będą sprzeciwiać się temu życzeniu. Posiedzenia, według tego dziennika, będą krótko trwały, co między innemi wskazuje złożenie budżetu trzy miesiące wcześniej niż w roku zeszłym, ogólne zaś wybory prawdopodobnie odbędą się w maju.

Półurzędowy artykuł *Constitutionnela* proponujący gabinetom waszyngtońskiemu i richmondskiemu mianowanie komisarzy do ułożenia podstaw traktatu pokojowego, dał powód do licznych pogłosek i przypuszczeń i ocenień. Tak, zapewniają, że podobny projekt wysłany został przed ośmioma lub dziesięcioma dniami przez p. Drouyn de Lhuys do rządu waszyngtońskiego, z zastrzeżeniem, że następstwem odrzucenia go, byłoby uznanie rzeczypospolitej skonfederowanej. Konferencje tych komisarzy miałyby odbywać się w Paryżu, Brukseli lub Frankfurcie, co wydaje się mniej prawdopodobnem z powodu odległości tych miejsc od placu boju. Najwłaściwszem dla nich miejscem, gdyby istotnie miały nastąpić, byłby stan Illinois, tak z powodu swego położenia, jak i panującej tam opinji. W niektórych sferach w Paryżu, nie wątpią, że projekt podany przez *Constitutionnela*, w każdym razie przyjdzie do skutku, ponieważ odpowiada coraz powszechniej uznawanej w Stanach Zjednoczonych potrzebie zawarcia pokoju, a usuwa mięszanie się mocarstw europejskich.

Zapewniają, że książę Koburgsko-gotajski skłania się ku przyjęciu kandydatury greckiej. W takim razie adoptowałby syna swego stryja, ożenionego z córką Ludwika-Filipa. Jednakże silne przeszkody kandydatura ta spotkaby tak w samych Atenach, gdzie nie są zbyt sprzyjający książętom niemieckim, jak w Niemczech, gdzie stronnictwo zjednoczenia utraciłoby głównego protektora.

Włochy.

Turyn, 18 *Stycznia*. Posiedzenie izby, które wkrótce się rozpoczną, a raczej dalej będą prowadzone, poświęcone będą załatwieniu interesów. Jedynem prawem politycznem, jakie będzie roztrząsane w izbie, będzie prawo o stowarzyszeniach. Posiedzenia te będą trwać prawdopodobnie około sześciu tygodni, poczem uroczyście będą zamknięte, a Król uda się na południe.

Sesja na rok 1863 otwarta zostanie w końcu kwietnia; o ile słychać dopiero wtenczas będzie mowa o pożyczce, jednakże wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Wiele mówią o wypuszczeniu zamiast renty pożyczkowej, obligacij ziemskich, wypłacalnych z funduszu mającego wpłynąć ze sprzedaży dóbr rządowych. Dobra obecnie przeznaczone do sprzedaży przynoszą rocznego dochodu 25 milionów fr., a przedstawiają kapitał 600 milionów fr. Łatwo by było wypuścić za 400 milionów takich obligacij, które przyjmowanoby w dobrym kursie przy sprzedaży dóbr rządowych. Ministrowi skarbu poczyniono w tym przedmiocie korzystne propozycje. Minister ten nie postanowił w tym względzie nic stanowczego, lecz gdyby projekt ten przyjął, zaciągnięcie pożyczki zostałoby odroczone do nieoznaczonego czasu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryz 28 *Stycznia*. *Monitor* donosi w części urzędowej, że Cesarz w niedzielę sam osobiście rozda nagrody przyznane w Londynie wystawcom francuzkim. Buletyn tegoż dziennika, za kilkakrotne nopomnienia dzienników angielskich, podaje objaśnienia co do żądania rządu francuzkiego, odstąpienia mu przez Wice-Króla Egiptu pułku murzynów, na wyprawę Meksykańską; — murzyni nie podlegają żółtej febrze; Wice-Król Egiptu miał tylko 450 ludzi do swej dyspozycji, którzy będą przeznaczeni na załogę w Vera-Cruz. Środek ten spowodowany względami ludzkości, nie powinien ulegać krytyce.

Paryż 23 *Stycznia*. *Parostatek Tampico* przybył z wiadomościami z Meksyku do portu Saint Nazaire. *Patrie* mówi, że wiadomości te nie mogą nic donosić o zajęciu Puebli, gdyż sięgają tylko do 16 grudnia.—Według *France* nadeszły wiadomości z Orizaby pod datą 16 Grudnia, według których wojsko francuzkie posiada obfite zapasy żywności. Armia, na wzgórzu, które zajęła, mogła z łatwością zaopatrzyć się w żywność. *Pays* utrzymuje, że Francja zaproponowała w Waszyngtonie w sposób półurzędowy środek do załatwienia sporów, który zupełnie nie naruszy godności Amerykanów.

Turyn, 23 *Stycznia*. Wiadomości nadesłane tu z Rzymu donoszą, że tamtejszy komitet narodowy oświadczył, że nie zmienił w niczem swej dążności i nie uznaje żadnej innej władzy, oprócz rządu królewskiego. Komitet otworzył składkę na wsparcie ofiar rozbójnictwa.

Wiedeń 22 *Stycznia*. *General Correspondenz für Oesterreich* zamieszcza następującą wiadomość z Londynu. Badania dokonane przez sir Henryka Bulwera w Egipcie, sprostowały prawdopodobnie mniemanie Anglji, jakoby przekopanie międzymorza Suez było niemożliwem. Okoliczność ta zasługuje na uwagę i wyjaśnia niejako najnowszą politykę Anglji w Grecji. Taż sama korespondencja donosi, że członkowie komisji wybranej do oznaczenia rajonu twierdzy Belgradzkiej wkrótce udadzą się do Belgradu i że można się spodziewać prędkiego ukończenia ich pracy. Wieczorny numer dziennika *Wiener Zeitung* mówi, iż jest upoważnionym do oświadczenia, że baron Beust, co do projektu o delegowanych nie podał takich propozycij pośredniczących, o jakich *Wiener Presse* kilkakrotnie wspomina.

Wiedeń, 23 *Stycznia*. *General-Correspondenz für Oesterreich* utrzymuje, że przeszkody, jakie zachodziły co do reparacji kopuły kościoła Grobu Świętego, zostały obecnie usunięte, a budowa ta została za wspólnem porozumieniem powierzona budowniczemu rosyjskiemu p. Eppingerowi.

Koburg, 22 *Grudnia*. *Coburger-Zeitung* zaprzecza energicznie wiadomości telegraficznej turyngskiej, umieszczonej w *Dresdener-Journal*, dotyczącej kandydatury na tron grecki i następstwa tronu w księstwie Koburgskiem.

Londyn, 23 *Stycznia*. Parostatek *Anglo-Saxon* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z dnia 8 b. m.—Związkowi udali się do Vicksburgu, i popłynęli rzeką Gazzo, w celu atakowania Vicksburgu z innej jeszcze strony. Prezydent Stanów południowych, p. Davis, wrócił do Richmondu i wynurzył w mowie tamże mianej nadzieję, że odłączenie od państw północnych zostanie urzeczywistnionem.

Odezwa Prezydenta Davisa do ciała prawodawczego w Mississipi, mówi, że Stany Południowe spodziewają się uznania, jednakże nie można liczyć na mocarstwa zagraniczne. Anglja nie chciała się podjąć pośrednictwa, ani przedsięwziąć pierwszych kroków co do uznania niezależności Stanów Południowych. Francja zajęła przychylniejsze stanowisko względem południa, i jeżeli ona poda przychylną dłoń, Stany Południowe chętnie ją przyjmą. – Gubernator w Kentucky proponował, aby odrzucono proklamację Lincolna, dotyczącą usamowolnienia.—Donoszą z Nowego Jorką z dnia 10 b. m. jako pogłoskę, że skonfederoweni zajęli Springfield w Missuri. Minister skarbu p. Chase przybył do Nowego Jorku, jak sądzą w celu zaciągnięcia pożyczki 56 miljonów dolarów. Krąży pogłoska, że jenerał Burnside podał się do dymisji. Kongres uchwalił publiczne podziękowanie jenerałowi Buttler.

Londyn, 24 *Stycznia*. Parostatek *Glasgow* przywiózł 603,740 dolarów w gotówce i wiadomości z dnia 12 b. m. Wiadomość o przegranej jen. Shermana pod Vicksburgiem potwierdza się; został on usunięty, a następcą jego mianowany Malernand. W Galveston skonfederowani zburzyli podobno dwa parostatki wojenne, zabrali wiele zapasów i wzięli 600 ludzi do niewoli. Starania p. Chase w celu zaciągnięcia pożyczki, nie osiągnęły pożądanego skutku. Senat zatwierdził wniosek co do puszczenia w obieg obligacij skarbowych za 900 milionów dollarów.

Berlin, 23 *Stycznia*. Na posiedzeniu komisji adresu był obecnym p. Bismarck. Wstrzymuje się on z swem oświadczeniem aż do posiedzenia plenarnego; robi tylko uwagę, że trzeba zachować pewną miarę w tem, co ma być przez Króla wysłuchanem. Zależy to od decyzji osobistej. On ze swej strony nie radziłby Królowi przyjąć adresu większości. Dalej p. Bismarck protestował przeciw odłączeniu korony i ministerstwa, i zawarował się przeciw zarzutowi nadwerężenia konstytucji. Z zarzutem tym nie trzeba się zbyt spieszyć, gdyż w takim razie traci on swoją doniosłość.

Berlin, 23 *Stycznia*. Według *Staats-Anzeigera*, prezes gabinetu mówił na dzisiejszem posiedzeniu komisji adresowej, że rząd nie chce na posiedzeniu komisji bliżej rozwinąć poglądu swego na stan rzeczy, gdyż rozprawy podawane są w dziennikach bez rękojmi dokładnego powtórzenia wyrażeń ministrów. Zresztą adres nie jest przedmiotem wspólnych narad między gabinetem i izbą deputowanych, lecz tylko jednostronnym objawem zdania tejże izby.

Berlin, 24 *Stycznia*. W wotum elektoralno-Heskiem w Frankfurcie powiedziano, rząd sądzi, że zaprowadzenie zgromadzeń delegowanych, jako sprawa związkowa, powinno mieć miejsce nietylko w skutku porozumienia się między pojedynczemi rządami; gdy jednak teraz już na pewne przypuścić należy, że podobne wprowadzenie w mowie będących zgromadzeń, do czego niewątpliwie konieczną jest jedność głosów, nie może być uskutecznione, przeto dalsze postępy w tej sprawie nie mogą osiągnąć żadnego skutku, a grożą szczególniejszą polityczną szkodą. Liczono na równość głosów, gdyż nie spodziewano się odmowy ze strony Hesji.

Londyn, 23 *Stycznia*. Według dalszych wiadomości z Nowego-Jorku z dnia 10-go b. m. zwycięztwo jen. Rosenkranza, który się posunął 10 mil za Murfreesborough, było stanowczem. Jenerał ten kazał oficerów wziętych do niewoli uwięzić i zamierza tak długo trzymać ich w więzieniu, póki prezydent Davis nie cofnie edyktu odwetu. Pod Vicksburgiem zakończyła się walka, która trwała ośm dni. Związkowi zostali odparci, i prawdopodobnie nie będą mogli ponowić tak prędko walki. Stracili oni 5,000 ludzi, między tymi jenerałów Smitha i Morgana. Krąży pogłoska, że oddział złożony z 1,500 związkowych pod dowództwem jen. Horeya, wysłany w pewnej misji, został wzięty do niewoli. Skonfederowani mieli zdobyć Trenton, Humboldt i Uniontown w Mississipi. Na kongresie w Waszyngtonie miały miejsce burzliwe rozprawy między republikanami i demokratami. Komitet finansowy oświadczył się za puszczeniem w obieg obligacij skarbowych za 100 milionów dolarów. Dochodzą wieści z różnych stron, że miejsce jen. Burnside zajął jen. Hooker. Według wiadomości z Nowego Jorku pod datą 12 b. m., skonfederowani zdobyli miasto Galveston w Texas. Pięć parostatków z floty skonfederowanych zabrało związkowy statek kanonierski *Harriet Lane*, którego oficerowie wraz z całą prawie służbą zostali zabici. Porażka skonfederowanych pod Springfield w Missouri została urzędownie potwierdzoną.

Gotha, 24 *Stycznia*. Układy z księciem Koburg-gotajskim co do korony greckiej, nie są dotąd stanowczo zerwane. Dochodzą wieści, że książę ten postawił warunki, mające na celu dobro narodu greckiego, jako też zabezpieczenie interesów dotyczących własnego kraju, co do przyjęcia których, ze strony mocarstw, mało jest nadziei. Pogłoska, jakoby warunki te odnosiły się głównie do dóbr książęcych, jest zupełnie bezzasadną.

Paryż, 24 *Stycznia*. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza depeszę admirala Jurien de la Gravièra z Vera-Cruz z dnia 16 m. z. Wiadomości te są pomyślne. Armja posuwa się dalej na wzgórza i zaopatrzyła się w dostateczne zapasy żywności. Z Nowego Jorku przybyło do Vera-Cruz 1650 mułów. Wiadomości nadesłane z Vera-Cruz przez Kadyks, z dnia 24 z. m., donoszą, że francuzi, pozostawiwszy załogi w Vera-Cruz, Jalapie, Orizabie i Tampico, postępują ku Puebli. Dowódca statku pancernego francuzkiego *Normandie*, p. Russell, umarł na żółtą febrę.

Berlin, 23 *Stycznia*. Projekt prawa dotyczący djet, kosztów podróży i zastępstwa deputowanych, pozostawia dotychczasowe djety i koszta podróży bez zmiany, zamierza zaś podnieść koszta zastępstwa wszystkich urzędników do wysokości ich pensji. Sprawozdawcą przy rozprawach nad adresem na plenarnem posiedzeniu, które zapewne będą miały miejsce we wtorek, jest p. v. Sybel.

* *Berlin*, 23 *Stycznia*. Wniosek rządu Pruskiego doręczony wczoraj w Frankfurcie nad Menem mówi: „Naród niemiecki może znaleść prawny organ swego działania w wspólnych sprawach, jedynie w reprezentacji, która w stosunku ludności każdego państwa należącego do związku, pochodzi z tejże ludności, przez bezpośrednie wybory.—Król przyjmował dziś deputację przychylności z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wręczony adres jest zaopatrzony w 4,000 podpisów.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji adresowej p. Simson przemawiał świetnie:

Co do przekroczenia Konstytucji niema żadnej różnicy w zdaniach. Spór powstał najprzód z nieuznania praw izby w kwestji wojskowej, które spowodowało nie wzmocnienie jej, lecz raczej osłabienie; potem opór dalej się posunął, niż sama większość pragnęła. Nakoniec przyłączyło się do tego złe pojęcie artykułu 99. Teraz rząd ma prawo administracji bezbudżetowej. Oświadcza wreszcie, że on i jego przyjaciele chcą oporu, któryby miał widoki trwałości.

Kassel, 24 *Stycznia*. Haynau zmarł nagle; wieść krąży, że skutkiem samobójstwa.

Itzehoe, 24 *Stycznia*. Odezwa rządowa zawiera oświadczenie, że nie będzie zadośćuczynione wnioskom ostatniego zgromadzenia w kwestji konstytucji.

Paryż, 23 *Stycznia*. Marszałek Magnan wrócił z swej misji do Bruxelli.

Madryt, 23 *Stycznia*. Rząd ma zaproponować izbom zatwierdzenie prawa o ogólnej amnestji, oraz podać wniosek, iżby deputowanym nie było wolno piastować żadnego urzędu.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Dzień onegdajszy był niepogodny, tylko około g. 8-ej rano niebo było na półpogodne; między godziną 8 a 9 wieczorem bardzo drobny deszcz padał. Powietrze wilgotne i niezwykle ciepłe, średnia temperatura dnia wynosiła 3 ½ stopni R.; największe ciepło po południu dochodziło do 5 stopni R., najmniejsze w nocy 1⅗ stopni R. Barometr do g. 4 w. wznosił się, później opadał, średnia jego wysokość jest: 750,83 milimetrów. Rano i wieczorem panował wiatr mierny południowy. Elektryczność 16 stopni.

— Wczoraj przez cały dzień niebo było pochmurne, dopiero wieczorem na półpogodne. Powietrze nader ciepłe i wilgotne, średnia temperatura dnia $3^3/_{10}$ stopni R. ciepła, największe ciepło po południu wynosiło 5, najmniejsze wieczorem 1½ stopni R. Barometr wznosił się, jego średnia wysokość jest: 749,02 milimetrów. Wiatr przed południem panował mierny południowo-zachodni, po południu mierny, wieczorem mocny zachodni. Elektryczność 16 stopni.

— Z niewyśledzonej przyczyny, w dniu 30 Listopada r. z. wydarzyły się dwa pożary: jeden na folwarku Kazimierzowo, w gm. Freda, pow. Marjampolskim i zupełnie zniszczył dom mieszkalny i szopę, ubezpieczone na rs. 390, — drugi na folwarku Zawiercie, w gm. Poręba Mrzygłodzka, pow. Olkuskim, skutkiem którego zgorzały: stodoła, obora i chlewy, ubezpieczone na rs. 1,140.

— Autor wielkiej 3 aktowej opery *Monbar* czyli Flibustiery, niedawno po raz pierwszy przedstawionej w Teatrze wielkim, p. Dobrzyński, napisał takową w r. 1835, lecz tylko znaną była ona publiczności z wyjątków i uwertury. Dziś dopiero wystawiono tu dzieło to w całości. Po ukończeniu rzeczonej opery, gdy napotkał p. Dobrzyński przeszkody na scenie Warszawskiej w jej wystawieniu, pragnął takową wystawić za granicą i w tym celu w r. 1845 wyjechał do Niemiec. W przejeździe w Poznaniu, dał dwa koncerty orkiestrowe i instrumentalne. Te tak przyjęte zostały, że dosyć przytoczyć, iż artyści tamtejszej orkiestry złożonej z samych Niemców, ofiarowali mu w upominku puhar srebrny z napisem niemieckim. Podobnych koncertów dał następnie p. Dobrzyński kilka i w Berlinie, tak prywatnie jak w teatrze (w Czerwcu 1845 r.), ale opery mimo zabiegów nie mógł wystawić. Wrócił zatem nasz artysta do Warszawy przez Lipsk i Drezno. W r. 1853 otrzymał nominację na Dyrektora opery polskiej, które to obowiązki zaszczytnie lubo niedługo spełniał. W r. 1854 kierował wykonaniem Oratorjum Elsnera w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, na dochód wydania dzieł tego mistrza urządzonem. W r. 1855 dał kilka koncertów w Warszawie z zapałem przyjętych. Dzieł, jakie napisał (od r. 1827 do 1862) część tylko drukował, część zaś zostaje w rękopismie. Do rękopismiennych należą: Uwertura na orkiestrę, Koncert na fortepian z orkiestrą, Msza na 3 głosy, Fantazja religijna Sen chrześcjanina, Ave Maria, Święty Boże, i inne religijne, — z światowych zaś rękopismienne do śpiewu: poemat Konrad Walenrod, muzyka do dramatu Huga „Burgrafowie", kilka Kantat, pieśni sześć ludowych i w. i. — Kompozycje p. Dobrzyńskiego wylicza prawie wszystkie *Encyklopedja Powszechna*.

P. Ignacy Feliks Dobrzyński, dziś jeden z najznakomitszych polskich kompozytorów, urodził się d. 25 Lutego 1807 r. w Romanowie na Wołyniu, z ojca Ignacego, także biegłego skrzypka i autora wielu polonezów. Sprawował on tam obowiązki kapelmistrza i dyrektora opery włoskiej, utrzymywanej kosztem właściciela dóbr, Senatora Ilińskiego. Ojciec widząc w synie zapał do muzyki, sam go począł uczyć i tyle go usposobił, że w 9 roku wykonywał już biegle koncerta i sola. Do szkół uczęszczał w miejscu u Jezuitów, skończył je w Winnicy. Zawiadywał onemi wówczas uczony ex pijar Maciejowski. Mąż ten wielce się przyłożył do wielostronnego wykształcenia artysty. Młody Dobrzyński wyszedłszy ze szkół, miał zamiar jechać do Wilna na uniwersytet, na prawo lub medycynę. Choroba ojca spowodowała, że go zastąpić musiał i odtąd też zupełnie poświęcił się muzyce. Po upływie lat czterech i zupełnem przyjściu ojca do zdrowia w r. 1825, udał się do Warszawy dla dalszego kształcenia się w sztuce. Z razu zmuszony pracować na siebie, później znalazł pomoc u dyrektora konserwatorjum muzycznego Elsnera, u którego prywatnie z Szopenem w r. 1827 wziął około 40 godzin lekcij teorji i kompozycji, sam czerpiąc zresztą wiele z dzieł i particij udzielanych przez Elsnera i Fr. Lessla.

Nie ma prawie instrumentu, na któryby Dobrzyński coś nie napisał, a muzyka tak zwana pokojowa, jemu pierwsze u nas w tym rodzaju zawdzięcza prace w stylu narodowym pisane. W ogóle starał się p. Dobrzyński rozbudzić i podnieść u nas smak i zamiłowanie do instrumentalnej muzyki.

Na ogłoszony w roku 1834 konkurs w Wiedniu na najlepszą symfonję z nagrodą 150 talarów, napisał i przesłał wielką symfonję w C minor. Z 53 nadesłanych prac przyznali sędziowie pierwszeństwo dziełu Lachnera, lubo ono było rozwlekłe, bez świeżości pomysłu i tylko dobrze technicznie opracowane. Dobrzyński jednak chlubny dostał accesits.

— Dnia 22 Grudnia r. z. odbyło się nader interesujące posiedzenie wydziału Statystyki ruskiego towarzystwa jeograficznego w Petersburgu. Przedmiotem rozpraw był głównie projekt poprowadzenia kolei żelaznej, między Charkowem i Taganrogiem. — Dla zdecydowania tej kwestji, prezydujący przedstawił pytania następujące: 1) Dla handlu wewnętrznego jakich części Rosji, przeznaczona jest od natury północno-zachodnia część morza Czarnego i północna Azowskiego? Przez które z tych mórz państwa zagraniczne, bliżej, bardziej bezpośrednio i dogodniej prowadzić mogą handel z większą częścią Rosji? Który z portów wybrzeża południowego ma w tym razie największe znaczenie naturalne i pierwszeństwo przed innemi, i z jakich powodów mianowicie? 2) Jaki wpływ miały rozmaite środki rządowe na bieg handlu rosyjskiego wybrzeża południowego? Z jakich powodów handel taganrogski ustąpił pierwszeństwa Odeskiemu, i jakie mianowicie były warunki tego ustępstwa? Jaki stan obecny handlu wybrzeża południowego? Czem objaśnia się to położenie i na czem zasadza się główna przyczyna utraty pierwszeństwa ze strony Rosji w wywozie pszenicy za granicę? 3) Jakiemi środkami przyczynić się można do wszechstronnego rozwoju i należytego kierunku handlu rosyjskiego na wybrzeżu południowem? i 4) Do którego z portów wybrzeża południowego najkorzystniej byłoby dla Rosji przeprowadzić południową kolej żelazną ze środka kraju? — Wyznać należy, że kwestja cała stawioną została nadzwyczaj jasno i kategorycznie, ale sama obszerność zadania nie dozwalała zupełnego jej wyjaśnienia w ciągu jednego posiedzenia. — W rozprawach wynikłych *pro* i *contra* przeprowadzenia drogi żelaznej ku Taganrogowi, Teodozji lub Odessie, brali udział między innymi, akademik Baer, który osobiście zbadał na miejscu wszelkie szczegóły dotyczące morza Azowskiego, oraz pp. Hagemeister i Sementowski. — W końcu p. Baer podał wniosek, aby osoby biorące udział w rozprawach piśmiennie wyłuszczyły te fakta i dane, na których opierają swe dowodzenia. Wniosek ten przyniesie rzeczywista korzyść całej sprawie, gdyż tym sposobem kwestje wątpliwe przeniosą się na obszerniejsze nieco pole prasy perjodycznej.

— Dnia 8-go b. m. daną była w Pradze, na teatrze narodowym, po raz pierwszy trajedja czeska przez p. Vitezsława Halka, pod tytułem *Kral Vukaszin*.

— Z zakładu litograficznego p. Farskiego w Pradze, wyszły w drugiem odbiciu portrety historjografa Palackiego, Dra Riegra, Purkyniego i Sladkowskiego. Portrety te są o wiele lepiej odbite niż w pierwszem wydaniu, a podobieństwo rysów i wyrazu fizjonomji jest nadzwyczajne.

— Ismael-pasza, który został teraz po Said-paszy Wice-Królem Egiptu, jest drugim synem Ibrahim-paszy; urodził się w Kairze w 1830 r., zatem ma 32 lat wieku; pobierał nauki we Francji w szkole jeneralnego sztabu. Za panowania Abbas-paszy należał on do stronnictwa opozycyjnego, takzwanego stronnictwem książąt. We Francji był znów w 1855 r., jak powiadają z poufną misją od Said-paszy, i w tenczas udał się do Włoch i do Rzymu gdzie doręczył Ojcu Świętemu, przepyszne podarunki, i własnoręczny list od nowego Wice-Króla. Był on jenerałem i członkiem rady stanu. Następcą jego jest Tossum-pasza, syn Said-paszy, obecnie mający 9 lat wieku.

— Dnia 11 b. m. oddano do użytku publicznego londyńską kolej podziemną, a raczej tunel ciągnący się pośród zakątków kanałów, rur gazowych i wodnych, od stacji w Paddingtonie, będącej na jednym końcu Londynu, aż do bram City. Kolej ta łączy dworce dwóch wielkich linij kolei żelaznych. Jest to pierwsze doświadczenie tego rodzaju, w wielkiem mieście; przedstawiało ono niezliczone trudności, a kosztowało 37 milionów franków. Pociągi odchodzą co kwadrans od godziny 6 rano do północy w dnie powszednie, a od 8-ej rano do 10 wieczorem w Niedziele i dni świąteczne.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W dniu 15 Stycznia, ukazał się na widok publiczny 1-y Numer nowo wychodzącego dwutygodnika, pod tytułem: *Zwiastun Ewangeliczny*, pod redakcją ks. Leopolda Otto. W wstępnem słowie, obejmuje on program tego pisma i zasady których zamierza się trzymać. Gwiazdą przewodnią tego pisma, jak powiada, słowo wstępne pasterskie, będzie Pismo Święte. Zawierać zaś będzie Objaśnienia Pisma Św. i rozmyślania nad niem, w duchu protestantyzmu wierzącego, przejętego ogniem Ducha Bożego; wykład znaczenia uroczystości kościelnych i dni świętych; dzieje kościoła Ewangelickiego w Polsce, oraz zasłużonych w nim mężów, a także dzieje tego kościoła za granicą.

Pierwszy numer po tym wstępnym słowie, zawiera i ładnym językiem napisaną odezwę noworoczną, rozwjiającą ewangelję na ten dzień przypadającą: objaśnienie powstania święta Epifanji (Trzech Króli); początek ciekawego i starannie skreślonego życiorysu Jędrzeja Frycza Morawskiego, jednego z najznakomitszych pisarzy polskich religijno-politycznych z epoki Zygmunta Augusta; dalej Doktór Liwingstone, słynny podróżnik i misjonarz w południowej Afryce, którego krótki życiorys podany jest w ustępie służącym za wstęp do tego artykułu; oprócz tego z ustępu oznaczonego Nr. I, umieszczono kilka zaledwie wierszy, co w każdem piśmie, a tem bardziej w wychodzącem co dwa tygodnie, jest wadą w układzie, wadą, której redakcja, przy dalszej wprawie w mechaniczne układanie numeru, łatwo uniknie; następnie Towarzystwa Biblijne, a mianowicie, sprawozdanie o zawiązaniu i rozwoju londyńskiego Towarzystwa biblijnego; pod rubryką przeglądu literackiego, sprawozdanie o roczniku ewangelickim poświęconym rzeczom Kościoła i Szkoły na r. 1863, wydanym w Cieszynie przez Jana Śliwkę. Obok bogactwa treści, starannego opracowania przedmiotu, czystości języka, zwraca także uwagę ozdobność wydania, nowej drukarni p. Ignacego Krokoszyńskiego.

— Dowiadujemy się o nowem dziele, jakie przygotowuje do druku Ks. Sadok Bar ącz, znany publiczności z licznych prac na polu historji świeckiej i kościelnej, tudzież interesujących monografij. — Pracowity ten badacz w ciągu dziesiątka lat wydał historję Ormjan w Polsce, historję Zakonu Kaznodziejskiego, historyczny opis Żółkwi, Stanisławowa, Jazłowca, Pamiętnik z dziejów polskich i t. d.—Obecnie wypracowane i gotowe do publikacji dzieło, ma obejmować przeszło trzydzieści arkuszy druku, tytuł jego: *Towarzysz Duchowieństwa Katolickiego*. Podzielone na trzy oddziały, w pierwszym obejmować będzie: Patrologję; w drugim: Wymowę Kaznodziejską; w trzecim: Historję. Patrologja poda Żywoty Ojców świętych i Doktorów Kościoła Katolickiego, z krótkim przeglądem nieprzebranych tych skarbów naukowych. Wymowa kaznodziejska obejmie kazania znaczniejszych mówców polskich. Historja: Pamiętniki polskie, Monografje miast, kościołów, klasztorów, cerkwi i monasterów w Polsce i na Rusi. Celem tego zbiorowego dzieła jest wzajemna przysługa naukowa i skuteczna pomoc kształcącej się ubogiej młodzieży, albowiem cały czysty dochód z owej publikacji poświęca szanowny autor na fundusz małego seminarjum we Lwowie.

— W Zadrze (Zara) wychodzi od początku r. b. nowy tygodnik chorwacki *Zviezda*, pod redakcją p. Sandeczicza.

— Nakładem księgarni J. L. Kobra w Pradze, wyszła *Chemie organicka*, napisana przez p. Fran. Tonnera, profesora szkoły wyższej realnej w Pisku. Wydanie jest bardzo piękne i może śmiało mierzyć się z dziełami podobnego rodzaju, w Niemczech wychodzącemi. W tekscie znajduje się 6 drzeworytów.

Taż księgarnia wydała tom piąty zbioru wiadomości dla panien czeskich, pod tytułem *Divczi szkola*. Tom ten obejmuje „Chemję i technologję", pzzez p. Fr. Tonnera; tekst objaśniają wyborne drzeworyty, w liczbie 33.

Nakładem tejże księgarni wyszła mowa, pod tytułem: *K theorii statistiky promyslu*, którą prof. Józef Erben miał 12-go Listopada 1862 r. przy otwarciu kursów statystyki i przemysłu w instytucie wyższym politechnicznym w Pradze.

— Wyszedł w Pradze Numer 1-szy „Dodatku realnego" *(Realni priloha)* do nowego czasopisma pedagogicznego *Narodni szkola*, służący nowym dowodem gorliwości redaktora p. Rzezacza o szerzenie w krajach czeskosłowiańskich zdrowych pojęć pedagogicznych.

— Czasopisma *Osvieta*, wyszedł w Pradze numer 11-ty, obejmujący: Traktat O niewiastach greckich;—Dalszy ciąg artykułu historycznego pod tytułem *Bojove;* — O badaniach historycznych w Czechach, podług Palackiego;—O wystawie powszechnej w Londynie;—Opowiadanie narodowe chorwackie pod tytułem *O divotvornem prstenu;* — Drobnostki i *Strażec jazyka*.

JURYSPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedażach (nieruchomości) Sądowych.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 18).

15. W art. 25 po wyrazach: „od koniecznych bieżących wydatków" dodaćby należało: „na potrzeby gruntowe," aby zajęty właściciel nie tłomaczył sobie, iż w tem mieszczą się i wydatki na jego utrzymanie, zwłaszcza że w § 26 jest powiedziane co i w jakim razie, na potrzeby dłużnika branem być może. W drugim ustępie tegoż artykułu, powiedziano: „nie wolno mu wycinać lasu, wyjąwszy na miejscową potrzebę, i w zastosowaniu się, etc."

Sądzę, iż lepiej może byłoby powiedzieć: „i z zastosowaniem się etc."

Ustęp ostatni tego artykułu mówi o przeznaczeniu zebranych dochodów, na zaspokojenie, najprzód procentów za rok, z którego pochodzą, i za lat dwa poprzednie, a następnie dopiero na zaspokojenie kapitału. Przepis ten, nie rozstrzyga tej kwestji, czy na zaspokojenie procentów, od wszystkich w porządku hypotecznym stojących wierzytelności, i dopiero potem na kapitały w porządku tymże idące; czy też na zaspokojenie procentów, a następnie kapitału, w porządku hypotecznym pierwszego, a dopiero po nim następnych.

Wprawdzie kwestję tę jurysprudencja Se-

natu rozstrzygnęła w ten sposób, że dochody liczone być mają najprzód na zaspokojenie procentów od wszystkich wierzytelności hypotecznych, a tem samem i takich, które zbiegiem okoliczności w szacunku pomieścić się nie będą mogły. Lecz ponieważ śmiem wątpić, czy ta jurysprudencja nie ubliża prawom wypływającym z pierwszeństwa hypotecznego, a w każdym razie, gdy ta jurysprudencja nie opiera się na literze prawa, ale na sposobie onego pojmowania, a tem samem, że kwestja w tej mierze, dopóki prawem rozwiązaną nie będzie, różnie w Sądach rozstrzyganą być może, mniemam, iż ją raz prawem rozstrzygnąć należy. Że zaś, gdyby rozstrzygniętą była, w myśl jurysprudencji Senatu, umowa dłużnika z wierzycielem wyższym w tej treści, iż jemu dłużnik zapewnia pierwszeństwo przed wszystkimi późniejszymi, jacyby mogli być wierzycielami do pobierania dochodów na satysfakcję procentów i kapitałów, mogłaby rozwiązanie kwestji udaremniać,—sądzę, iż właściwiej byłoby rozstrzygnąć tę wątpliwość wbrew jurysprudencji Senatu, a zgodnie z powszechnem pojmowaniem ustawy hypotecznej.

Artykuł 29 ad I-um nakazuje złożyć w kancelarji pisarza: „poświadczone przez Komornika kopje nakazu i protokółu zajęcia." W stosunku do istniejącej redakcji artykułu 1-go projektu, tutaj pominięto obowiązek złożenia tytułu egzekucyjnego, bo według powołanego artykułu pierwszego, dołączyć go do nakazu zalecono.

Wyżej przy rozbiorze artykułu 1-go już wykazałem niestosowność tam nakazanego dołączenia tytułu egzekucyjnego, do nakazu, a natomiast uważam stosowniejszem w rozbieranym przepisie po wyrazie „zajęcia" zamieścić wyrazy „tudzież tytułu egzekucyjnego."

W tymże samym artykule ad III, zalecono złożyć w kancelarji Pisarza Trybunału wykaz hypoteczny. Potrzeba wykazu, którego wypis może być niekiedy bardzo kosztownym, arcy jest wątpliwą. Właściwie dział I i II wykazu hypotecznego, z których w ostatnim mieścić się powinno ostrzeżenie o zajęciu, zaspokoiłby troskliwość Pisarza, czy może protokół zajęcia otworzyć.

Dla tego wymaganie złożenia wykazu, do dwóch pierwszych działów bezpiecznie ograniczyćby można.

16. W art. 30 ad II-um w stosunku do poprzednio zrobionych uwag, zamieścićby należało wyrazy: „wymieni tytuł egzekucyjny" a dopiero „datę doręczenia nakazu" etc. jak w projekcie.

Taż sama uwaga stosuje się do ostatniego ustępu, gdzie po wyrazie: „jako to" powiedziećby należało „kopje tytułu egzekucyjnego nakazu protokółu zajęcia etc." a nie oryginały, 60 wyżej w art. 29 ad 1-um złożyć u Pisarza tylko kopje zalecono. Prócz tego artykuł ten w dalszej osnowie mówi: „oraz minuty wyroków w ciągu postępowania zapadłych."

Rozporządzenie to jest porządkowi Sądowemu przeciwne, bo we wszystkich Sądach minuty wyroków, oprawiają się z całego roku razem i żadna na bok usuwaną być nie może. A nawet gdyby Pisarz mógł dołączyć minutę wyroku, który w swem zachowaniu posiada; ale której stronie, lub komu mógłby powierzyć bezpiecznie Pisarz Sądu Apelacyjnego lub Senatu minutę wyroku, w Sądzie w którym urzęduje zapadłego, zwłaszcza jeżeli idzie o powierzenie minuty wyroku Pisarzowi Trybunału odległego od Warszawy, w której Sądy wyższych instancij zasiadają? Tym sposobem oszczędność, jak się zdaje przepisem tym zamierzona, bardzo łatwo daleko uciążliwsze dla której ze stron skutki za sobą pociągnąćby mogła.

Właściwiej więc byłoby nakazać składanie kopij głównych wyciągów, i to już doręczonych, a minuty tychże wyroków pozostawić w zbiorze innych, gdzie dla nich jest właściwe miejsce.

17. Art. 31 ad I-um grzeszy puryzmem. Nie miejmy nadziei otrząśnięcia się z wyrazów, lub wyrażeń z obcych języków branych, w czasie gdy sami czystość języka psujemy takiemi wyrażeniami, jak np. podać prośbę na imię — być uczniem na zasadach i t. p. Wyrażenie nie polskie, psuje naturę języka, ale wyraz nie polski, jeżeli w kraju, że tak powiem przez naturalizację zyskał obywatelstwo; jeżeli długoletniem używaniem jest powszechnie przyjętym i przez wszystkich zrozumianym, stał się polskim, chociaż kiedyś pochodzenie jego było z obcego języka. Wadium znamy wszyscy, tak prawnicy, jak i nieprawnicy,— utworzony więc wyraz nowy— *Poręka*— godzi się pominąć, a w jego miejsce użyć wadium, zostawiając tamtemu oznaczanie poręczenia za kimś trzecim, w którem to znaczeniu byłby właściwszym.

Szanujmy naszą mowę, nie wykrzywiajmy jej sposobu mówienia na obcy, nie twórzmy wyrazów niepotrzebnych, zwłaszcza znaczenie wątpliwe przedstawiać mogących, lub istniejącym nie nadawajmy przeciwnego znaczenia temu, jakie dotąd miały;— czyli mówmy i piszmy tak, aby nas równie Rej z Nagłowic, jak Sniadeccy, gdyby powstali, zrozumieć mogli.

W miejsce dwóch ostatnich ustępów tego samego artykułu, czyby nie lepiej było zrobić jeden ustęp, tej osnowy:

> warunki podpisane będą przez wierzyciela, lub jego obrońcę, przedaż popierającego, lecz w tym ostatnim razie, dołączone będzie wierzyciela upoważnienie do ich ułożenia.

18. Artykuł 34 zbyt ufa w nieomylność Władz, przy lokowaniu funduszów, o których mówi; lecz przepis art. 56 złe skutki jego usuwa, dla tego bez szkody pozostawionym być może.

19. Co do art. 35, pomijam uwagę już dwukrotnie czynioną, o niewłaściwości wyrażenia, mówiąc o wręczeniu „osobiście."

Ze względu na prekluzję, jaką projekt w art. 79 zagraża, do skarg o wyłączenie z pod zajęcia, a jak analogicznie domniemywać można, i do objawienia w warunkach służebności, bo o nich nie ma wzmianki, niezbędnem uważam zamieszczenie po art. 35, przepisu osnowy następującej:

> W tymże terminie z dodaniem czasu na myrjametry, wszyscy właściciele nieruchomości graniczących z nieruchomością zajętą, zawiadomieni zostaną, iż nieruchomość na wywłaszczenie zajętą została, i że w dniach 20-stu protokół zajęcia w kancelarji Pisarza złożony przejrzeć i w tymże czasie pod prekluzją wnioski swe, celem zabezpieczenia praw swych, czynić mogą.

20. W art. 36 ad I-um kazano wymieniać ogólną rozległość nieruchomości zajętej; a że wyżej w art. 13 rozporządzono, iż w samym protokule zajęcia, może być rozległość przybliżona oznaczoną i tu więc po wyrazie „ogólnej" dodać koniecznie należy „*rzeczywistej* lub *przybliżonej*" a następnie jak w projekcie.

Co do ostatniego ustępu tego artykułu, nadmieniam, iż redakcja onego, nie zdaje mi się być wyższą nad wszelkie zarzuty; a zamieszczona poniżej zmiana tego ustępu, posłuży do ocenienia, która z tych dwóch redakcij byłaby odpowiedniejszą:

> W razie zgłoszenia się wierzycieli z żądaniem, aby wykreślenie zajęcia bez ich zezwolenia nie miało miejsca;—wykreślenie takowego nie może nastąpić, tylko wtenczas, gdy obok świadectwa Pisarza wymieniającego, którzy wierzyciele objawili żądanie, aby zajęcie wykreślonem nie było,—tychże wierzycieli zezwolenie na wykreślenie, lub nakazujący to wyrok prawomocny, przeciw nim zyskany, złożonym będzie.

21. Zakres czasu, w którym w ślad art. 40 projektu, ma być oznaczony termin przysądzenia nieruchomości, jest zdaniem moim bezużytecznie, a nawet ze szkodą wierzycieli, a niekiedy i dłużnika, zbyt długi. Mniemam, iż przynajmniej najkrótszy o połowę, t. j. do dni 30 skrócić by należało; — najodleglejszy zaś bez szkody takim pozostać może, bo ten tylko gdyby był ze szczególnych powodów korzystniejszym, użytym zostanie. *(d. c. n.)*

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Grudzień 1862 r.

Dr. Legis Glückselig. *Christus-Archäologie. Das Buch von Jesus Christus und seinem wahren Ebenbilde. Prag.*

Pod tytułem powyższym wyszło niedawno w Pradze dzieło, mające głównie na celu wskazanie prawdziwego obrazu Jezusa Chrystusa, który ma służyć wszystkim artystom za pierwowzór. Ma to być wierne odwzorowanie obrazu z Edessy Jezusa Chrystusa, który autor uważa za jedyny autentyczny i w cudowny sposób zjawiony.

P. Glückselig powiada, że w ciągu lat 50-u studjował bezpośrednio lub pośrednio i gromadził wszystkie znakomitsze dawniejsze obrazy Chrystusa i że poszukiwania jego były tak szczęśliwe, iż powiodło mu się nareszcie utwierdzić się w przekonaniu, który z wizerunków Chrystusa Pana jest prawdziwym. Nie chciał on atoli rozpowszechniać swego przekonania bez upoważnienia Kościoła, co spowodowało go do posłania obrazu przez się odwzorowanego Ojcu Św., który takowy zatrzymał u siebie, poleciwszy jednocześnie kardynałowi Antonellemu, ażeby oświadczył posłowi austrjackiemu w Rzymie, iż zezwala na rozpowszechnienie pomienionego obrazu. Zanim powiemy słów kilka o dziele tu przytoczonem, zwrócimy uwagę na legendę o obrazie edesskim Jezusa Chrystusa.

Abgarus, król Edessy, który panował za czasów pobytu na ziemi Chrystusa Pana, ofiarował Zbawicielowi przytułek u siebie. Podług innej zaś wersji, król ten zachorował i prosił Jezusa Chrystusa przez posła, ażeby przybył do niego i uzdrowił go, przyczem polecił posłowi, ażeby wrócił przynajmniej z wizerunkiem Boga-Człowieka. Lecz Chrystus Pan sam nie przybył, a przyrzekł tylko, iż po swym zgonie przyszle doń swego ucznia, który go uzdrowi. Poseł usiłował nadaremnie odmalować wizerunek Zbawiciela, aż nareszcie rysy Chrystusa Pana odwzorowały się cudownym sposobem, same przez się, na płótnie. Obraz ten przechowywany był w Edessie do roku 944, zkąd przeszedł do Konstantynopola, gdzie podczas zburzenia miasta w r. 1204 znikł, lecz dwie jego kopje pozostały w Rzymie i Genui.

Obie te kopje, uchodzące nieraz za sam oryginał, różnią się między sobą, jak to i autor niniejszego dzieła utrzymuje. Dla odwzorowania prawdziwego wizerunku, skorzystał on ze słynnego obrazu w Nazarecie, który, jak podanie niesie, wymalowany został na podstawie obrazu edesskiego. Wizerunek ten autor poprawił i zmienił stosownie do rozmaitych wiadomości dochowanych co do prawdziwego wizerunku Chrystusa Pana i przez porównanie go ze wszystkiemi lepszemi starożytnemi obrazami, stanowiącemi mniej więcej wierne naśladowanie obrazu edesskiego.

Obraz atoli Jezusa Chrystusa, podawany przez autora za jedyny prawdziwy, nie może być uważany za pierwowzór, którego trzymali się dawni mistrze, a do którego stosowaćby się powinni wszyscy przyszli artyści. Jest to raczej obraz, wymaganiom obecnym sztuki odpowiadający, a zatem nie noszący na sobie cechy dalekiej starożytności. Piękny typ starożytny został tu osłabiony, tak iż autor-artysta osiągnął jedynie wizerunek lepszy może od wielu innych z nowszych czasów.

Autor powiada w swem dziele, że legenda o Abgarusie, wspomnianą została po raz pierwszy przez Juljusza Afrykana, autora z 3-go wieku; Św. Euzebiusz przytacza ją szczegółowo, przyczem podaje pismo Abgarusa do Chrystusa Pana i odpowiedź na nie; lecz we 100 lat potem kościół uznał te pisma za apokryficzne. O samym obrazie edesskim wspomina po raz pierwszy Evagrius (scholastyk antjocheński, † 593 r.), przyczem przytacza powyższą legendę. Bliższe wiadomości o zjawieniu się obrazu edesskiego daje Jan Damesceński (r. 726) w swych pismach przeciw obrazoborcom.

Autor powiada, że obraz nazaretański był tyle razy przemalowywany, iż trudno oznaczyć, z jakiego mianowicie wieku pochodzi. Zdaje się atoli, że autor widział obraz ten nie w oryginale, lecz w kopji. P. Glückselig powiada wprawdzie, że przy odtwarzaniu prawdziwego wizerunku, korzystał ze wszystkich dawnych obrazów Chrystusa Pana, lecz nie przytacza tych obrazów, a obok tego nie dowiódł, czy to co z nich poczerpnął, przeszło do nich z wizerunku edesskiego.

W każdym razie nie zdaje się, iżby należało przywiązywać do obrazu, przez autora za jedynie prawdziwy wizerunek Zbawiciela podawanego, tak wielkie znaczenie, jakie sam p. Glückselig doń przywiązuje.

Samo dzieło, jakkolwiek ma nie wielkie pod względem naukowego obrobienia znaczenie, jest atoli wybornym zbiorem materjałów i cytat, pomiędzy któremi gdzie niegdzie napotykać się dają uwagi autora.

Dzieło to wyszło w Pradze także w języku czeskim.

Arthur Schopenhauer, aus persönlichem Umgang dargestellt. Ein Blick auf sein Leben, seinem Charakter und seine Lehre, von Wilhelm Gwinner. Mit dem Porträt Schopenhauers und einer vergleichenden seitenansicht seines Schädels. Leipzig. 1862.

Arthur Schopenhauer. Lichtstrahlen aus seinen Werken. Mit einer Biographie und Charakteristik Schopenhauers von Dr. Julius Frauenstädt. Leipzig. 1863.

Schopenhauer należy bezspornie do rzędu najznakomitszych myślicieli niemieckich. Do samego atoli schyłku swego długiego życia, był on zapoznawany, a dzieła jego poszły były w niepamięć; imię jego zaledwie wspominane było w dziejach filozofji; Fichte, Szelling i Hegel, z którymi prawie jednocześnie zjawił się na polu badań filozoficznych, zaćmili swym blaskiem jego gwiazdę, a samo nawet życie jego pokryte było tajemniczością, jakby życie jakiego zakonnika. Od kilku dopiero lat poczęto wyprowadzać na jaw skarby przez tego filozofa pozostawione. Nie jeden wyjść nie może z podziwienia, jakim sposobem stać się mogło, iż ludzie dawali wprowadzać siebie w błąd przez wielu pseudo-filozofów, podczas gdy prawdziwy myśliciel, ducha czasu wybornie pojmujący, wśród nich znajdował się.

Ponieważ kilku już autorów niemieckich dało pogląd na filozofję Schopenhauera (jak np. Rudolf Seydel w 1857 r.), przeto Dr. J. Frauenstädt rozwija w 28 listach „prawdy zasadnicze" systemu tego myśliciela i uprzystępnia dla ogółu, w drugiem z dwóch wyż przytoczonych dzieł, wszystko co dzieła Schopenhauera mieszczą w sobie najpiękniejszego i najlepszego. Życie zaś i osobistość Schopenhauera ocenione zostały należycie przez kompetentnego i genjalnego Wilhelma Gwinnera. Autor, który pozostawał w ścisłych z Schopenhauerem stosunkach, będąc sam obdarzony świetnym umysłem i sądem samoistnym, daje nam pociągający obraz trybu życia i myślenia Schopenhauera, przedstawiony w 10-u rozdziałach: „Jakim on był.— Jak rozkwitał."—Jak wyglądał.—Jak mówił.—Jak się coraz bardziej rozwijał.—Kto on był.—Czego uczył.—Quoad politica.—Jakie pędził życie.— Jak zakończył życie."— Każdy mąż pierwszorzędny powinienby życzyć sobie, ażeby po swym zgonie zasłużyć na podobny życiorys, łączący w sobie tyle miłości dla opisywanego przedmiotu, takie zamiłowanie prawdy, tyle szczerego podziwu dla ducha i charakteru myśliciela i człowieka, tyle w samym autorze wzniosłości ducha i charakteru.

Z obu tych dzieł, a szczególniej z pracy Gwinnera, można powziąć należyte wyobrażenie o zasługach Schopenhauera, jako myśliciela.

Fr. August Gfrörer. *Geschichte des achtzehnten Jahrhunderts. Nach dem Tode des Verfassers herausgegeben von Dr. J. B. Weiss, Professor der Geschichte an der k. k. Universität Gratz. Dritter Band. Schaffhausen, bei Hurter.*

O dwóch pierwszych tego dzieła tomach, ogłoszonych drukiem po zgonie autora, podaliśmy w swoim czasie wiadomość pod właściwą „Dzien. Powsz." rubryką. Zapowiedzianych w przedmowie do drugiego tomu uwag i uzupełnień, w niniejszym trzecim tomie nie znajdujemy, zkąd wnosić należy, iż dołączone zostaną do czwartego tomu. W ogóle tom trzeci o wiele więcej zadowolnić może czytelnika od dwóch tomów poprzednich. To co stanowi słabą Gfrörera stronę, rzadziej się tu napotyka, podczas gdy właściwe mu zalety wychodzą w całym swym blasku na jaw.

Pierwsze dwa tomy wywierają takie wrażenie, jak gdyby autor powierzchownie swój przedmiot traktował, poprzestając na poglądach subjektywnych; — w trzecim tomie przeciwnie Gfrörer widocznie przejęty jest doniosłością faktów historycznych; staje się on pełnym wzniosłego uczucia i zapatruje się na wypadki z właściwego stanowiska, przyczem wyświetla kombinacje psychologiczne. Ztąd pochodzi, że za mało pozostaje mu miejsca dla bezpośredniej, zwłaszcza na polu religijnem polemiki, która zyskała autorowi znaczną liczbę przeciwników. Traktuje on tu atoli i sprawy kościelne, jak np. kwestję obsadzenia katedry biskupiej w Wrocławiu. Znajdujemy tu dokładny opis krwawych zapasów pomiędzy Austrją i Prusami o posiadanie Szlązka.

Autor rozpisuje się obszernie o ówczesnych zamiarach Francji, która dążyła do tego, iżby córka Karola VI-go pozostała jedynie przy posiadaniu arcyksięztwa austrjackiego i Węgier, a nawet, iżby te kraje li-tylko z łaski francuzkiej posiadała. Francja zachować chciała dla siebie, z całej spuścizny niemieckiej, Flandrję z Luksemburgiem, co stanowiło dla niej wówczas toż samo co lewy brzeg Renu; reszta Niemiec pozostawała do podziału pomiędzy książętami trzymającemi z Francją, mianowicie pomiędzy Bawarję i Prusy. Chodziło więc o to: czy Niemcy mają nadal istnieć i zachować swe pod względem politycznym znaczenie, lub też czy powinny ustąpić nazawsze w obec swej odwiecznej nieprzyjaciółki i spółzawodniczki i służyć jej jedynie do regulowania systemu politycznego Europy. Przeciw tym dążnościom Francji, Marja Teresa podniosła sztandar niemiecki i postanowiła nie tylko bronić swych posiadłości od licznych wrogów, lecz także przywrócić jedność całego państwa niemieckiego i odzyskać dawne granice Niemiec od strony Francji. Jako kontrast Marji Teresy w jej usiłowaniach do zapewnienia Niemcom ich dawnej potęgi, widzimy godnego politowania Karola Alberta bawarskiego, który nie tylko ze skarbu francuzkiego, lecz nawet z kieszeni jenerała francuzkiego czerpał pieniądze dla zaopatrzenia się w powozy cesarskie i świetne szaty i dla odgrywania w nich swej smutnej roli. Przy tem porównaniu uwydatnia się osobista wielkość Fryderyka i jego niezależne postępowanie, gdyż trzymał stronę potężniejszego nie jako bezwiedne narzędzie, a przeciwnie uważał to za środek do dopięcia własnych celów. Lecz z drugiej strony, skutkiem takiego zestawienia, monarcha ten traci urok pod względym moralnym.

Poglądy te atoli nie przedstawiają nic nowego: znajdziemy je mniej więcej wyraźnie wypowiedziane w każdej lepszej historji. Lecz szczególniejszą cechę nadaje dziełu Gfrörera oryginalny obraz ówczesnych stosunków politycznych ze stanowiska wielkoniemieckiego. Słusznie dał on temu tomowi ogólny tytuł: *Maria Theresia, die Grosse Kaiserin-Königin.* Cesarzowa-Królowa ze swemi zamiarami co do jedności Niemiec, stanowi dla niego punkt środkowy, co nie przeszkadza zresztą autorowi oddawać słuszność Fryderykowi. Pod względem materjału historycznego, nie znajdujemy tu nic nowego; Gfrörer skorzystał z wielką zręcznością z badań Rank'ego, którego poglądy na czynności dyplomatyczne, mało jeszcze dotąd do dzieł historycznych dla ogółu przeznaczonych wprowadzone, autor opracował i dalej rozwinął z właściwą sobie przenikliwością umysłu. Ztąd pochodzi, że nie jedno w tem dziele, jak sam autor zeznaje, nie zostało wprost na źródłach historycznych oparte; lecz kombinacje jego mają po swej stronie wszelkie do prawdy podobieństwo, a jeżeli im brak źródłowej gruntowności, za to zyskują one w dwójnasób pod względem pełnego życia poglądu. Intrygi Alberoni'ego lub Elżbiety parmeńskiej, któremi przepełniony był tom drugi, a które weszły w części i do tomu trzeciego, wydały się autorowi jako zbyt pozbawione treści i nieważne, ażeby mogły mieć jaki dla jego bystrego sądu urok; lecz tu, gdzie tyle wielkości w zapasy wstępuje, Gfrörer jest w swym żywiole; nic więc dziwnego, że daje obrazy pełne życia i ognia.

Dla dania wyobrażenia o tem, jak Gfrörer stosuje swą „arytmetykę polityczną" do danych stosunków, zwrócimy uwagę na rozumowania jego co do polityki Fryderyka podczas pierwszej wojny szlązkiej. Żądano od niego, ażeby stanął jawnie po stronie Bawarji i Francji, ofiarując mu za to poręczenie co do posiadania dolnego Szlązka wraz z Wrocławiem. „Pomimo że Fryderyk wyglądał z niecierpliwością chwili, w której by mógł nazwać Szlązk swą własnością, monarcha ten nie zapomniał, że na przypadek zupełnego unicestwienia Austrji, Francja dojdzie do potęgi zdolnej dyktować prawa całej Europie. Posiadanie Szlązka nie na wiele by mu się przydało, gdyby przez popieranie planów ministra Fleury, sam stał się uległym wpływom gabinetu wersalskiego. Przyłączyła się tu jeszcze i ta okoliczność, że Fryderyk nie miał bynajmniej ochoty przyczynić się do zwiększenia posiadłości domu bawarsko-elektorskiego, zyskanego przez Francję dla poparcia jej zamiarów co do ujarzmienia Niemiec. Dla tego też monarcha pruski wolał ofiarować Marji Teresie przyjaźń za dobrowolne odstąpienie Szlązka. Gdyby mu się to powiodło, w takim razie mógłby on, w połączeniu z Austrją i Anglją, zniweczyć zamiary Bawarji i Francji, a nawet, w razie sprzyjających okoliczności, zwiększyć swe posiadłości za pomocą nowych podbojów, dokonanych kosztem państwa niemieckiego lub innych krajów. Ambitne usposobienie jego nasuwało mu myśl, iż może być rozjemcą Europy."

Karol-Albert Bawarski stanowi zupełny kontrast Fryderyka. Dziwiono się stale, dla czego elektor bawarski, gdy znajdował się w jesieni 1741 r. w Linz, nie uderzył niespodzianie na Wiedeń a następnie na Preszpurg, przez co byłby zadał Marji-Teresie cios stanowczy. Schmettau, którego Fryderyk posyłał do armji francuzko-bawarskiej, rozwijał ten plan z zapałem i przyrzekał, iż z silnym parkiem artylerji zdobędzie Wiedeń w ciągu dwóch tygodni. Pomimo to Karol-Albert zwrócił się nie do Dunaju i Wiednia, lecz do Czech i Pragi. Jako jedyne tego kroku wyjaśnienie, historycy podają tę okoliczność, że elektor bawarski obawiał się, iżby Saksonja nie ubiegła go co do zajęcia Czech i nie zatrzymała dla siebie kraju przeznaczonego mu traktatem nymphenburgskim. Obecnie Gfrörer dowodzi, na zasadzie źródła francuzkiego, przez Ranke'go wykrytego, że na elektora oddziaływały inne wpływy, silniejsze od jego własnej woli. Armji bawarsko-francuzkiej towarzyszył, w charakterze pełnomocnika francuzkiego, margr. de Beauveau, którego obowiązkiem było przestrzeganie, ażeby nie działo się nic przeciwnego interesom Francji, która sama jedna nie szczędziła pieniędzy ani ludzi, podczas gdy pretendent bawarski do niczego sam przyczynić się nie mógł. Schmettau wynurzył się ze swym planem i przed tym francuzem, który takowy pochwalił. „Lecz wówczas," nadmienił pełnomocnik francuzki, „człowiek ten (elektor bawarski) nie będzie nas potrzebował, a to byłoby przeciwne naszym interesom". Wyrazy te dowodzą dostatecznie jak niebezpiecznem było dla tego, który nie był Fryderykiem, wiązać się z taką jak Francja potęgą. Francja miała jedynie na celu zyskanie książąt niemieckich jako narzędzi, „któreby podzieliły pomiędzy siebie spuściznę po Austrji, przez co Niemcy rozpadłyby się na liczne drobne państwa, pomiędzy sobą niezgodne i od korony francyzkiej zawisłe". Na tem głównie zależała wyższość króla pruskiego nad elektorem bawarskim, że pierwszy z nich wyzyskiwał tych, którzy chcieli z niego korzyść ciągnąć.

Podczas gdy w obozie przeciwnym tworzono plany co do rozbioru Austrji, „w umyśle Marji-Teresy dojrzewał wielki plan, ogarniający trzy ogromne kraje: Niemcy, Francję i Włochy". Monarchini ta powzięła myśl, przy pomocy Anglji, podbić najpierw Bawarję i wcielić ją do Austrji, aby ukarać w ten sposób Karola-Alberta, który zdradzał Niemcy. Takiż sam los miał być zgotowany elektorowi saskiemu. Gabinet angielski był w te zamiary wtajemniczony i zgadzał się co do pierwszego punktu, lecz odrzucał drugi, dotyczący Saksonji. Zamiary swoje względem Fryderyka, Marja-Teresa ukrywała jeszcze, wiedząc że Anglja jej w tem nie dopomoże. Lecz co do tej części planu, która dotyczyła Francji, Anglja zgadzała się w zupełności z cesarzową, która po podbiciu Bawarji, o którem nie wątpiła, chciała skoncentrować wszystkie swe siły nad Renem, ażeby w połączeniu z armją angielską, która stała wówczas we Flandrji austrjackiej, zaatakować Francję. „Prowincje przed 300 laty przez dom Burbonów od Niemiec oderwane, mianowicie Flandrja, trzy biskupstwa, Lotaryngja, wyższy Franche-Comté, Alzacja i znaczna część Burgundji, miały wrócić znowu pod panowanie niemieckie". Co do Włoch nareszcie, Marja Teresa zamierzała przy pomocy króla sardyńskiego wypędzić ztamtąd zupełnie hiszpanów, odstąpić Sycylję, a może i część Lombardji Piemontowi, a Neapol sobie zatrzymać.

Inne wcale plany roiły się elektorowi bawarskiemu, który przybrał zawczasu tytuł cesarza Karola VII. Wiedział on dobrze, że podbicie Austrji i Czech nie doprowadzi go go niczego, i dla tego przyszła mu myśl sekularyzacji na obszerną skalę, aby w ten sposób zwiększyć swe prowincje dziedziczne. Marzył on o 6-u milionach dochodu (gdyż dalej nie potrafił posunąć swych kombinacij arytmetycznych) i o 40,000 wojska. Żądał on, dla utworzenia swego przyszłego królestwa, biskupstw Salzburga, Passau, Freysing, Regensburga, Eichtsädt, Augsburga, księztw Neuburga i Sulzbacha, oraz miast Ulmu i Augsburga, a prawdopodobnie także Regensburga i Norymbergi. „Przed trzystu laty (powiada autor) sami tylko protestanci sięgali ręką świętokradzką po biskupstwa i miasta niepodległe, a teraz członek dawnego, z czystego katolicyzmu szczycącego się domu, i to domu Wittelsbachów, który kazał nawet tytułować siebie cesarzem niemieckim, powziął plan przyniesienia w ofierze swej ambicji wszystkich prawie biskupstw górnoniemieckich. Plan znalazł nawet uznanie ze strony kilku książąt niemieckich, głównie zaś ze strony Fryderyka pruskiego i Jerzego angielskiego, jako elektora hanowerskiego. Karolowi Albertowi, jak wiadomo, plany jego nie powiodły się, lecz czego on w roku 1742 zdziałać nie potrafił, to w 60 lat później przywiódł do skutku Napoleon I.

Przy zapatrywaniu się na te stosunki, również jak na politykę angielską, Gfrörer trzyma się głównie Ranke'go.

Najciekawszym w całym trzecim tomie, a może i w całem dziele, jest ustęp poświęcony opisowi sedmioletniej wojny. Autor rozpisuje się także obszernie o nawpół słowiańskich podstawach dawnego elektorstwa Brandenburgskiego, wówczas już królestwa pruskiego. *(d. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Poniedziałek, d. 26 Stycznia, komedja w 4-ch aktach, oryginalnie napisana przez Aleks. Hr. Fredro: **Zemsta za mur graniczny**, odegrana przez pp. *Rychtera, Rakiewiczową, Chęcińskiego, Bodurkiewicza, Mazurowską, Chomińskiego, Panczykowskiego, Prochazkę, Rembeckiego, Dąbrowskiego, Adlera.* — Krotochwila w 1-ym akcie z francuzkiego: **Pewien jegomość i pewna jejmość**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego, Bakałowiczową, Rembecką.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2½
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	2½
Krzesło w nast. rz.	„	60	2½
Parter	„	45	2½
Galerja	„	30	—
Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Major Naczelnik Sztabu Inżynierji Fejchner z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Lejtnant Semeka do Nowogeorgiewska.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 stycznia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	49
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			15	7	15	5
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	99	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	150	50	—	—
Moskw	100 Rs.	1 M.	6	70	6	68½
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	99	66	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	—	—	—	—
„	300 Fr	1 M.	80	25	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	86	70	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. — kop. —
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5⅓

Liverpool, 23 *Stycznia:* Wczoraj sprzedano 4,000 a dziś 3,000 wańtuchów bawełny; ceny trzymają się. W ciągu tygodnia sprzedano 23,560 wańtuchów. Midlling Orleans 24, Upland 23, Surate 12—22.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 17) *Rijent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Piotra Wolskiego wierzyciela ostrzeżonych sum: rs. 15 z procentem i rs. 2 kop. 50, kosztów processu, w wykazie hypotecznym nieruchomości Radomia Nr. hyp. 48 oznaczonej, w dziale IV. pod Nr. 12, 2. Franciszka Pawłowskiego wierzyciela sum: rs. 105 i rs. 5, kosztów, sposobem ostrzeżenia w dziale IV. pod N. 29, wykazu hypotecznego dóbr Zawad z Okręgu Radomskiego. 3. Elżbiety pierwszego ślubu Müllerowej 2o Stibbe czyli Stikińskiej posiadaczki prawa wieczystej dzierżawy 30 i 15 mórg gruntu, w dziale III. wykazu hypotecznego dóbr Gutawa z Okręgu Radomskiego. 4. Karoliny-Józefy 2ch imion z Brzeskich Michalskiej posiadaczki prawa wieczystej dzierżawy 22 mórg gruntu i 30 mórg gruntu w wykazie hypotecznym dóbr Trablic z Okręgu Radomskiego w dziale III. ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania których to spadków termin prekluzyjny na dzień 13 (25) Kwietnia 1863 r. oznacza się.

W tym więc terminie wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 4 (16) Października 1862 r.

Michał Przychodzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 509) *Komisja Rządowa Przychodów Skarbu.*

Z powodu, że pluslicytanci dzierżawy dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na rok bieżący 1863, nie przystąpili do zawarcia kontraktu i objęcia dzierżawy, odbywać się będzie na ich odpowiedzialność, w terminie skróconym dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744, publiczna licytacja, celem przedzierżawienia wspomnionych dochodów na czas od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. do dnia 19 (31) Grudnia t. r. od sumy rs. 20114 (wyraźniej) rs. dwadzieścia tysięcy sto czternaście rocznie, jaka w latach 1860/2 była opłacaną.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane, bez dalszej licytacji głośnej.

Oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się winny od ceny powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale Dochodów Niestałych, Sekcji Konsumcyjnej każdodziennie oprócz świąt od godziny 9ej z rana do 3ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowanemi będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia licytacji, aż do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Do deklaracji dołączone być winny oryginalne kwity na vadium 1/10 części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Królestwa, lub innej Kasy złożone, które nieutrzymującym się przy licytacji zwrócone zostaną, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji, warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone będzie.

Wreszcie, na kopertach deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być winny wyrazy:

„Deklaracja na dzierżawę dochodów konsumcyjnych m. Łowicza."

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Komisji Skarbu z dnia 9 (21) Stycznia r. b. N. 1158, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 2012 w depozycie Banku Polskiego, lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na czas od dnia 20 Stycznia (1 Lutego), do d. 19 (31) Grudnia 1863 r. płacić Skarbowi Królestwa sumę w stosunku rocznym rs. N. wyraźniej (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzona i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się na koniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które, po potrąceniu vadium, z majątku odstępującego ściągnięte będą, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną; tudzież że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe, lub niższe od ceny oferty obejmujące, będą nieważne.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1863 r.

Z polecenia
Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński

Dyrektor Kancelarji,
(1) Radca Stanu, Parzelski

(N. D. 425) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że na entrepryzę dostawy lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach, i Biały na lata 1863, 1864, i 1865 każdorocznie po pudów 108 to jest

a) do więzienia Lubelskiego pudów 60,
b) do domu badań w Siedlcach pud. 24,
c) do domu badań w Biały pud. 24. razem jak wyżej pudów 108;

w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego przez opieczętowanie deklaracje odbywać się będzie in minus licytacja od ceny za jeden pud wagi Rosyjskiej lnu rs. 5 kop. 25 w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1863 r.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe po czem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże

Dostawić się mający len powinien być dobrze wymiędlony, wyklepany, suchy, zdrowy mocny bez żadnych obcych części koloru jednostajnego siwego bynajmniej nie rudego lub czarniawego, zwykle oznaczającego len przepalony przemoczony lub nadgniły.

Ubiegający się o tę dostawę niewyłączając tego rocznego entreprenera. złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi w kasie gubernialnej lub też powiatowej do entrepryzy powyższej w stosunku 1/10 części jednorocznej wartości tej entrepryzy to jest rs. 75 ostrzega się zarazem że żadne przekazy funduszów na vadium przyjmowane nie będą po ukończeniu licytacji przyznaniu entrepryzy najniższą cenę podającemu żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Deklaracie mają być podane podług wzoru wyraźnie bez żadnych pomyłek poprawek podkreśleń i skrobań, lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 2 (14) Styczni 1863 r. Nr. 3392/1014 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść dostawę lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach, i Biały na lata 1863 1864 i 1865 każdorocznie po pudów 108 czyli przez lat trzy pudów 324 za opłatą puda jednego po rs. N kop. N wyrazuie NN i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a które mi dobrze są wiadome, kwit kassy na złożone vadium rs. 75 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania pisałem w N dnia miesiąca i roku.

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entrepryzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach bióroowych w Wydziale wojskowo policyjnym Rządu Gubernialnego.

Lublin dnia 3 (14) Stycznia 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszeński.

Naczelnik Kancelarji, Mejer

(N. D. 508) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracye, na postawienie parkanu murowanego, przy cmentarzu starozakonnych pod Warszawą pomiędzy Powązkami i Wolskiemi rogatkami położonego, od sumy rs. 181 k. 15 warunkami licytacyjnemi obiętej, mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wyrazem kosztów objętych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 6 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone, kwit do nich dołączony nie zostanie przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1863 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się postanowienia parkanu murowanego przy cmentarzu Starozakonnych pod Warszawą pomiędzy Powązkami i Wolskiemi Rogatkami położonego i odstępują od cen wykazem kosztów objętych procentów N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 6 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię nazwisko.)

(N. D. 320) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na sprzedaż do rozbioru zabudowań drewnianych na gruncie posesji Numer 22 w teritorium cmentarza Powązkowskiego położonych od sumy rs. 329 k. 40 3/4 warunkami licytacyjnemi objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium w ilości rubli srebrem 33 i na koszta ogłoszenia rs. 8 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzeuia w Wydziale Administracyjnym każdodcieenie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r.

(N. D. 264) *Magistrat Miasta Tarnogroda.*

Stosownie do rozporządzenia W. Naczelnika Powiatu Zamojskiego z dnia 11 (23) Grudnia r. b. N. 24291 podaje do powszechnej wiadomości iż w kancelarji Magistratu miasta Tarnogroda pod prezydencją Naczelnika Powiatu lub pomocnika starszego odbywać się będzie w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. od godziny 10 rano do godziny 2 z południa licytacja na wydzierżawienie dochodów Kasy tegoż miasta z czopowego miejskiego na rok jeden 1863 od sumy in plus rs. 1100 kop. 50 rocznie przez składanie opieczętowanych deklaracji podług poniżej zamieszczonego wzoru napisanych.

Licytacja ta odbędzie się na risico teraźniejszego dzierżawcy od kontraktu, zatem gdyby do godziny 2 z południa żaden z konkurentów z deklaracją nie zgłosił się naówczas głośna licytacja od sumy obniżonej rozpoczętą zostanie.

Mający chęć licytowania zgłoszą się w miejscu i czasie powyżej oznaczonym, i tak przy składaniu deklaracji jako i przed rozpoczęciem głośnej licytacji złożą vadium rs. 110 kop. 5 w gotowiźnie lub w zaświadczeniu kasy skarbowej.

Warunki licytacyjne w godzinach biurowych w kancelarji tutejszego magistratu są do przejrzenia, nadmienia się tu jeszcze, że deklaracje nie podług wzoru napisane, skrobane lub poprawiane oraz po oznaczonej godzinie podane, przyjęte nie będą.

Tarnogrtód dnia 16 (28) Grudnia 1862 r.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do obwieszczenia Magistratu miasta Tarnogroda z dnia 16 (28) Grudnia 1862 N podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód kasy ekonomicznej Tarnogrod z czopowego miejskiego na rok jeden 1863 za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które należycie przejrzałem.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 110 kop. 5 składam i tę wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca. i t. d.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 511) *Magistrat Miasta Gubernialnego Radomia*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 2 (14) Lutego r. b. do godziny 12 w południe odbywać się będzie w biurze tutejszym licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji jatek rzeźniczych, w mieście Radomiu, a to in minus od sumy anszlagowej rs. 463 kop. 94.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany jest przed terminem wyżej oznaczonym złożyć na ręce Prezydenta deklaracją opieczętowaną czysto, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisana i dokowej dołączyć kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej, lub Miejskiej na złożone w niej vadium rs. 47 wynoszące.

Warunki przedlicytacyjne każdego czasu w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Radom d. 20 Stycznia 1863 r.

Prezydent, Augustynowicz.

Radny Sekretarz, Podleski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Radomia z dnia 20 Stycznia r. b. Nr. 369, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy reperacji jatek rzeźniczych w mieście Radomiu, podług anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych potwierdzonego, za sumę rs. N. (wypisać literami rs. N.)

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 47 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę), lub o nadesłania onego na mój koszt przez stację pocztową N. upraszam.

Pisałem w N. dnia N. mca N.

(N. D. 525) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Baranowskiego urzędnika biura Jenerała-Intendenta Czynnej Armii wojsk Cesarsko-Rosyjskich, w m. Kielcach, Okręgu Kieleckim, Gubernii Radomskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona, przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 484*a*. mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1650 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1861 r. liczyć się winnym, tudzież kosztów egzekucyjnych od Franciszki z Armułowiczów i Wawrzyńca małżonków Roguskich obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 902 przy ulicy Chłodnej położonej, tamże i pod Nr. 1191 w Warszawie zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 18 (30) Lipca 1862 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr. 02, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziała II. w Cyrkule pol 7, gminie tegoż Cyrkułu, zaś w Cyrkule Administracyjnym 5, 6, i 7, na gruncie emfiteutycznym, z którego rs. 7 kop. 57 1/2, opłaca się czynszu rocznie kościołowi Śgo Krzyża w Warszawie, in recognitionem domini directi na dzień Śgo Marcina Biskupa, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników mał. Roguskich należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Lipy Fejnmesser, za sumę rs. 4500 za całe lat trzy, za kontraktem w księdze wieczystej tejże nieruchomości, w dniu 15 (27) Września 1860 r. zawartym, od dnia 1 Października 1860 r. do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. (któren prawo tej dzierżawy na czas nieupłyniony, to jest od d. 1 Kwietnia 1862 r. do 1 Października 1863 r. w dwóch trzecich częściach odstąpił Abrahamowi Górkę) zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany z cegły palonej dachówką karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.
2. Oficyna masiw murowana, o parterze, piętrze, i mieszkaniach w poddaszu z piwnicami sklepionemi, dachówką karpiówką kryta, 2 kominy murowane mająca.
3. Oficyna o parterze murowanym i piętrze w części z muru, w części z drzewa, dachówką karpiówką kryta, 4 kominy mająca.
4. Oficyna masiv murowana, o parterze i piwnicy, karpiówką kryta, 2 kominy murowane mająca.
5. Komórki z drzewa, deskami kryte.
6. Studnia z pompą i korbą żelazną.
7. Gołębnik na słupie drewnianym, z daszkiem gonciauym, bez gołębnika.
8. Wozownia i komórka z drzewa, papką nakryte.
9. Stajnia z drzewa gontami i papką kryta.
10. Chlew i kurnik z drzewa deskami kryte.
11. Stajnia, wozownia, komórki, chlew, kurnik z drzewa gontami kryte.
12. Wozownia z drzewa dachówką karpiówką kryta.
13. Wozownia z drzewa karpiówką kryta.
14. Wozownia z drzewa papką kryta.
15. Wozownia i stajnia z drzewa papką kryte.
16. Kloaki gontami kryte.
17. Stajnia z drzewa papką kryta.

Podwórze w połowie i tretuary wybrukowan kamieniem polnym.

W tej nieruchomości jest 18 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 484A. przy ulicy Miodowej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

wz. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał w terminie 3ej publikacji w dniu 30 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia, na dzień 2 (14) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie popierający sprzedaż Aleksander Baranowski, za tę nieruchomość sumę rs. 14852 kop. 66 1/2 postąpi.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia wdniu 2 (14) Stycznia 1863 r., termin do stanowczej przedaży Trybunał na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 14,852 kop. 66 1/2 przez popierającego sprzedaż Aleksandra Baranowskiego w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpionej 1 za taką sumę popierającemu sprzedaż obrońcy przygotowawczo przysądzonej, rozpoczętą zostanie.

Warszawa dnia 9 (21) Stycznia 1863 r.

Pisarz Trybunału. Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 526)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Śto Jerskiej pod Nr. 1782 zamieszkały. ogłasza niniejszem, że z mocy Wyroków tegoż Trybunału w dniach 14 (26) i 15 (27) Czerwca oraz 15 (27) Listopada 1862 r. między Katarzyną Załęską pozostałą wdową pod Nr 217 i Marjanną z Wardaków Aleksandra Sikorskiego obywatela małżonką w asystencji i zaupoważnieniem tegoż, czyli obojgiem Sikorskiemi małżonkami pod Nr. 143 w Pradze przy Warszawie zamieszkałemi, jako powodami z jednej, a Rozalją z Sadowskich Wardak po Andrzeju Wardak pozostałą wdową w imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci Feliksa i Piotra w małżeństwie z niegdy Andrzejem Wardak spłodzonych, pod Numerem 151, Józefem Stefanieckim obywatelem pod Numerem 49, jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich Wardaków i Franciszkiem Wardakiem pod Numerem 151 wszystkim w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi, jako pozwanymi, z drugiej strony zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów.

Nieruchomość Nr. 151 w Pradze.

przy Warszawie przy ulicy Targowej w Obrębie Sądu Pokoju Ogu i Miasta Warszawy Wydziału 4 w Cyrkule Policyjnym 12 położoną, granicząca z lewej strony z posesją Nr. 150, z prawej i od tyłu z posesią Nr. 152 należąca prawem własności do SSów Andrzeja Wardaka pełnoletnich i nieletnich wyżej wymienionych opiekunem przydanym jest nieletnich Aleksander Sikorski.

Nieruchomość ta składa się z domu frontotowego drewnianego z ścianą frontową mnrowaną o parterze i z mieszkaniami w facyatach oficyny o parterze i piętrze w części murowanej a w części zbali w słupy oficyny parterowej z bali w węgły i słupy drwalni z drzewa w słupy kuźni masiw murowanej oficyny parterowej z drzewa Spichrza zbali wsłupy komórki, śmietnika, studni, bruku, gruntu łokci kw. 5750 z którego płaci się czynszu do kasy skarbowej Królestwa rocznie rs. 1 kop. 80 do odbycia sprzedaży Delegowany W. Dyament Sędzia Trybunału i przed nim w dniu 11 (23) Grudnia 1862 r. odbyło się pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży zaś w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 9 1/2 z rana odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 drugie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zararem przygotwawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości.

Licytacja rozpocznie się od sumy 9127 kop. 84 1/2 jako wartość przez biegłych wynalezionej vadium wynosi rs. 1200 taxa zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Wyd. II i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr, 1782.

Florjan-Stanisław Cholewicki.

N. C. 522)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż część tak nazwana szlachecka majątku ziemskiego na wsiach Wojny Pietrasze, Wojny Wawrzyńce. Wojny Izdebniku Wojny Pogorzel, Okręgu Tykocińskim, Powiecie Łomżyńskim, Guberni Augustowskiej położona, po niegdy Józefie ojcu, i Tomaszu synu Wojnach pozostała, składająca się z budowli wiejskich, siedlisk, gruntów ornych, łąk i pastwisk bliżej opisanych, i wykazanych w relacji biegłych w dniu 5 (17) i 7 (19) Kwietnia 1861 r. sporządzonej, oceniona na rs. 1195 k. 70 z popierania SSrów pozostałych po Pawle Wojno jako to: Petroneli Wojno działającej z mocy upoważnienia Prużańskiej Szlacheckiej opieki w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki małoletnich: a) Anatolji, b) Kazimiry, c) Ksawerego Donata 2ch imion Wojnów, po Pawle Wojno pozostałych dzieci, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście Słomnie Gubernii Grodzieńskiej, Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałej, przeciwko SSrom pozostałym po Marcelim v. Marcyjannie Wojno jako to: a) Józefowi, b) Walentemu Wojnom, we wsi Wojnach Krupach c) Ezbiecie z Wojnów Pawła Perkowskiego żonie, z upoważnienia swego męża działającej, czyli obojga małż. Perkowskim, we wsi Krassowie zamieszkałym, wszystkim z gospodarstwa rolnego utrzymnjącym się, d) Konstantemu Wojno Porucznikowi Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, w mieście Abo w Finlandji Konsystującemu wyrokami Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I na dniu 6 (18) Stycznia 1862 r. zaocznie, i 5 (17) Września 1862 r. ocznie zapadłemi, sprzedaż powyższego majątku w drodze działów przez publiczną licytację przed delegowanym Asesorem Trybunału W. Grzybowskim nakazaną została.

Po odbyciu zaś pierwszej publikaty warunków termin do przygotowawczego przysądzenia naznaczony został na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej w miejscu zwykłych posiedzeń na dz. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. godzinę 3 z południa.

Sprzedaż odbędzie się naprzód po szczególe każdej nieruchomości na czterech oddzielnych wsiach położonych, a następnie na ogół.

Licytacja I. oddziału rozpocznie się od sumy rs. 574 k. 10. 2 od rs. 304 k. 10, 3. od rs. 108 4. zaś od rs. 209 k. 50.

Licytacja zaś na ogół rozpocznie się od snmy postąpionej przy szczegółowej sprzedaży.

Każdy więc chęć kupna mający, może w powyższym terminie stanąć do licytacji.

Warunki zaś i zbiór objaśnień można przejrzeć w Kancelarji podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego, lub też w Kancelarji Pisarza Trybunału.

Łomża d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Julian Tomaszewski.

(N. D. 520)

Podaje się do publicznej wiadomości: iż z powództwa Kacpra Semadyniego współwłaściciela nieruchomości miejskiej w m. Łomży zamieszkałego, przeciwko Józefowi Semadyniemu właścicielowi cukierni w m. Warszawie zamieszkałemu w imieniu własnem, oraz jako głównemu opiekunowi swych małoletnich dzieci z niegdy Anną Marjaną 2ch imion z Semadenich spłodzonych jako to: a. Anny Marjanny 2ch imion b. Marji Lerontyny 2ch imion c. Józefa Semadenich, tudzież przeciwko Janowi Tomickiemu Patronowi przy Trybunale jako przydanemu opiekunowi powyższych małoletnich w m. Łomży zamieszkałemi. Wyrokiem Trybunału Cywilnego I, Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I. na dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. ocznie zapadłym, nakazana została sprzedaż nieruchomości miejskiej w m. Łomży położonej do wspólnej własności powodu i pozwanych Semadenich należącee wraz z placami własuością stron będącemi. Nieruchomość tę składają a, dom frontowy o parterze i piętrze murowany od strony rynku, dachówką kryty, długi łokci Warszawskich 64, szerok. łokci 22 wysoki łokci 14 b. Pawilon od ulicy rządowej, murowany o parterze i piętrze długi łokci 56 i 1/4 szeroki łokci 19 1/2, wysoki łokci 14 c. Oficyta murowana pod dachówką o parterze i piętrze przy ulicy Zatylnej długa łokci 26 i 1/2 szeroka łokci 13 wysoka łokci 10 i 1/2 d. stajnie murowane pod dachówką przy tejże ulicy długie łokci 17 i 1/2 szerokie łokci 13 wysokie łokci 6, e. Wozownie murowane pod dachówką długie łokci 32 szerokie łokci 10 wysokie łokci 6 i 1/4, f. Kuchnia murowana pod dachówkami długa łokci 9 szeroka 10 wysoka łokci 6 i 1/4, g. Drwalnia z drzewa pod gontami, długie łokci 14 1/2 szerokie łokci 7. wysokie łokci 4. Wszystkie powyższe budowle stanowią jedną całość, leżą przy rogu ulic: Nowy rynek, Rządowej i Zatylnej i stoją na placu dziedzicznym, zaś h. Lodownia z cegły nad którą jest wozownia również murowana gontami kryta leżąca przy szpitalu Śgo Ducha, stoi na placu wiaczysto-czynszowym. Sprzedawana nieruchomość jest całkowicie zajęta przez prywatnych lokatorów pomiędzy lokalami jeden jest zajęty przez właściciela cukierni, drugi przez restauratora, trzeci zaś na hotel, które to zakłady w tym domu przeszło od lat 30 ciągle i nie przerwanie istnieją.

Wskutek więc powyżej powołanego wyroku po ogłoszeniu warunków przed W. Grzybowskim Asesorem Trybunału delegowanym do tej czynności, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego I. Instancyi Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w miejscu zwykłych posiedzeń na d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. godzinę 3 z południa. Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 22950 przez biegłych wynalezionej. Warunki zaś i zbiór objaśnień, przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego, lub też w kancelarji Pisarza Trybunału w Łomży,

Łomża d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Juljan Tomaszewski.

(N. D. 521) Podaje się do publicznej wiadomości, iż część tak nazwana szlachecka majątku ziemskiego nieruchomego, na wsi Krzewie Starem w Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej położona po niegdy Grzegorzu Krzewskim pozostała, na której nie ma żadnych budowli składająca się tylko z siedliska obejmującego w 4ch pozycjach zagonów 5 i oziemków 12 oraz gruntów ornych i łąk w szachownicy będących w trzech polach mających; w pierwszem polu półtoraków 5 zagonów 12 oziemków 5 w drugim polu zagonów 5 oziemków 1 rozmaitej długości, ściśle opisanych, oznaczonych w relacji przez biegłych sporządzonej, pomiędzy któremi to gruntami znajdują się i łąki Cała powyżej opisana nieruchomość oceniona została przez biegłych na rs. 128 kop 50 Z popierania pierwiastkowo Maryanny Czyżewskiej i Wincentego Czyżewskiego czyli obojga małżonków Czyżewskich z pracy rąk utrzymujących się w Mieście Tykocinie zamieszkałych a następnie po zejściu Maryanny Czyżewskiej na żądanie jej SSrów. a mianowicie powyżej wymienionego Wincentego Czyżewskiego w imieniu własnym oraz jako głównego Opiekuna pozostałych dzieci po Maryannie Czyżewskiej jako to: Adolfa Czyżewskiego i Konstancji Pogorzelskiej także w mieście Tykocinie zamieszkałych po zejściu zaś bezpotomnie i bez testamentowo Adolfa Czyżewskiego na żądanie jego SSrów a mianowicie ojca Wincentego Czyżewskiego i przyrodniej siostry Konstancji Pogorzelskiej w której imieniu działa główny nowy opiekun Fabian Mościcki i przydany Józef Kuligowski we wsi Kobylinie Kruszewie zamieszkali od których jest ustanowiony za obrońcę Patron przy Trybunale Juljan Tomaszewski w mieście Łomży mieszkający pko Juljannie z Kołomyjskich 1go ślubu Krzewskiej drugiego żonie Wojciecha Zambrzyckiego czyli obojga małżonków Zambrzyckim z gospodarstwa rolnego utrzymujących się, we wsi Grabowie Nowem w imieniu własnem oraz jako głównym opiekunem nieletnich Juljana i Ludwiki Krzewskich po Fraciszku Krzewskim pozostałych dzieci z których dziś Juljan już jest pełnoletnim, a uchwałą Rady familijnej w dniu 1 (13) Listopada 1862 r. zapadłą powyższej opiece dodany został główny opiekun Wojciech Maliszewski we wsi Ciborach Chrzczonach i przydany opiekun Wojciech Zamorzycki we wsi Grabowie Nowem zamieszkali tudzież pko Anieli Krzewskiej pannie doletniej z pracy rąk utrzymującej się we wsi Krzewie Okręgu Łomżyńskiem zamieszkałym z mocy wyroku Trybunałn Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I zaocznie na dniu 16 (28) Kwietnia 1858 r. i 26 Czerwca (2 Lipca) 1861 r. zapadłymi wystawioną zostaje w drodze działów na publiczną sprzedaż przed Sędzią delegowanym Januszewskim odbyć się mającą.

Po odbyciu zaś pierwszej publikacji warunków w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 24 Styczuia (5 Lutego) r. b. godzinę 3 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 128 kop: 50 Każdy więc chęć kupna mający może w powyższym terminie stanąć do licytacji.

Warunki zaś i zbiór objaśnień są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Tuybunału oraz w kancelarji podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Łomża dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Julian Tomaszewski.

(N. D. 524) *Rejent Kancelarji Okręgu Czerskiego.*

Ogłasza, że w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. i dni następnych od godziny 10 rano w wsi Magierowej woli na rzecz w inreresie SSrów po ś. p. Michale Grabowskim, przez publiczną licytacją sprzedawane będą meble, garderoba, bielizna, sprzęty gospodarskie i kuchenne, miedź, naczynia najzylbrowe, krowa i t. p. przedmiota.

Grójec dnia 10 (22) Stycznia 1863 r.

Nowodworski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 444)

DWA WEXLE po rs. 1,000 pod 31 Grudnia r. z. przez Simona Zand junior w Łodzi do warszawskiego bankiera p. Mikołaja Guttman na własne zlecenie trassowane przez tegoż trassota akceptowane, w dniu 1 Kwietnia płatne, przy liście do Eichborna bankiera w Wrocławiu przesłane przypadkowo zaginęły. Sumienny znalazca raczy je zwrócić do pana Mikolaja Guttman tegoz acceptanta tych wexli, za co prócz wdzięczności otrzyma stosowną nagrodę.

Środki odpowiednie już zostały przedsiewzięte w celu zaradzenia nieprawej chęci korzystania z cudzej własności tak, że przywłaściciel narazić się może na skutki prawa cywilnego karnego.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.